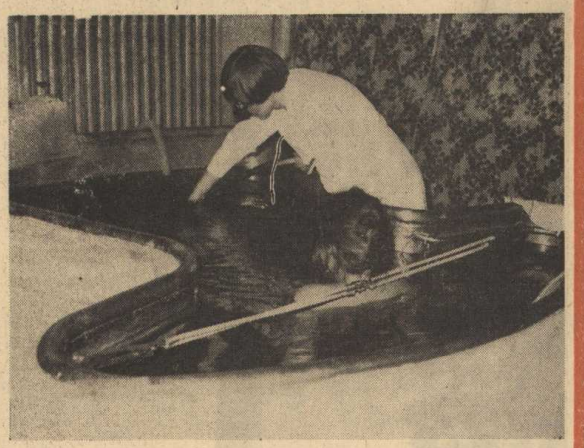

Praca w służbie zdrowia to tytuł fotoreportażu, który zamieszczamy na stronie 6

Sygnał dla wydziałów -

PROBLEM JAKOŚCI

Rozwój społeczno-gospodarczy kraju stwarza warunki i konieczność stałej poprawy jakości wyrobów, zgodnie ze wzrastającymi wymaganiami ludności, gospodarki narodowej i międzynarodowej wymiany. Doskonalenie jakości wyrobów wymaga prowadzenia skoordynowanych i skutecznych działań technicznych, organizacyjnych, ekonomicznych i społeczno-wychowawczych. Szczególne znaczenie ma wysoka jakość pracy każdego obywatela.

Postanowienia Ustawy z dnia 14 lutego 1979 r. o jakości wyrobów, usług i obiektów budowlanych (Dz. U. Nr 2, poz. 71) określają obowiązki przedsiębiorstwa i osób fizycznych uczestniczących w produkcji w zakresie zapewnienia odpowiedniej jakości wyrobu. Biorąc pod uwagę postanowienia wspomnianej ustawy o jakości należy stwierdzić, że problem poprawy jakości wyrobów wysuwa się niewątpliwie na czoło zadań przedsiębiorstwa w bieżącym roku.

Dokonana ocena zgodności wyprodukowanych w 1979 roku wyrobów z wymaganiami norm wykazała, że znaczna część wytworzonych przez przedsiębiorstwo asortymentów produkowana była poniżej obowiązujących parametrów. Jakość wyrobów wiąże się ściśle z poziomem kształtowania się reklamacji odbiorców i użytkowników. W ogólnej ilości uznanych reklamacji za ubiegły rok dominowały reklamacje wniesione na wyroby Wydziału Przetwórstwa oraz Oddziału Obróbki Papieru. W I kwartale br, jak wykazały analizy laboratoryjne i wpływające do zakładu reklamacje jakościowe, sytuacja w zakresie jakości jest podobna. W dalszym ciągu niektóre wyroby wspomnianych wydziałów produkcyjnych, przedstawiają towar o niskiej jakości, gorszej niż może być przy aktualnym stanie technicznym wydziałów.

Stwierdzono, że wysoka jakość wyrobów zależy wyłącznie od ludzi, od ich postawy i sposobu myślenia. Rosnące straty z tytułu zwiększenia wartości uznanych reklamacji i związanych z tym kar umownych, winny skłonić poszczególne wydziały produkcyjne do sukcesywnego realizowania ustalonego programu poprawy jakości produkcji. Należy również eliminować czynniki wpływające na powstawanie wad wykończeniowych i uszkodzeń transportowych wyrobów.

Nie stać nas na tolerowanie niskiej jakości, na marnotrawienie surowców, materiałów i pracy ludzkiej.

Rynek czeka na wyroby dobrej jakości. Warunki do ich produkcji zostały stworzone.

(AM)

Po twórczej dyskusji potrzebna rzetelna praca

Efektywność - dyrektywa działania

Centralnym zagadnieniem dyskusji przedzjazdowych i na samym VIII Zjeździe PZPR była szeroko pojęta efektywność gospodarowania. Sprawa ta znalazła też odbicie w uchwałach najwyższego partyjnego forum, gdzie po prawie efektywności pracy na wszystkich szczeblach, w jednostkach organizacyjnych i dziedzinach gospodarki narodowej nadano rangę problemu priorytetowego.

Przyjęcie uchwał Partii, jako platformy wyborczej Frontu Jedności Narodu w wyborach do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych spotkało się więc z ogólną aprobatą społeczeństwa i stanowi ich kontynuację dyskusji, w których osiowym problemem stał się również postulat zapewnienia zdecydowanego przełomu w efektywności gospodarowania.

Świadczy to z jednej strony o społecznej potrzebie zmiany metod zarządzania i planowania w gospodarce narodowej sprzyjających najpełniejszemu wykorzystaniu potencjału wytwórczego, jaki zbudowaliśmy w latach siedemdziesiątych, z drugiej zaś strony jest wyrazem społecznej woli wzmocnienia dyscypliny i odpowiedzialności na wszystkich szczeblach „gospodarowania.

Efektywność gospodarowania staje się więc czołową dyrektywą działania lat osiemdziesiątych co wskazuje, ogólnie biorąc, na konieczność szerokiego wykorzystania intensywnych czynników w dalszym rozwoju naszego kraju.

Szczegółowe i wszechstronne konsultacje tego problemu wzbogaciły naszą wiedzę o przyczynach spadku efektywności gospodarowania, umożliwiły postawienie diagnozy i kierunki terapii. W pełni aktualnym staje się teraz stwierdzenie tow. Edwarda Gierka, iż „...kończy się czas dyskusji, nastaje czas pracy energicznej i wytrwałej. Pora położyć nacisk na inicjatywę i dyscyplinę w realizacji zadań, na skuteczność działania".

Program Partii znalazł rozwinięcie i konkretyzację również w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych. Konferencja Samorządu Robotniczego KZP uchwalając w połowie stycznia br. zadania dla przedsiębiorstwa w 1980 roku przyjęła także kompleksowy plan poprawy efektywności gospodarowania. Kompleksowy — ponieważ określa on działanie na rzecz lepszego jakościowo wykorzystania wszystkich elementów składających się na realizowany w KZP proces gospodarczy. Koncentruje on uwagę Załogi wokół zagadnień oszczędnej gospodarki surowcowo-materiałowej, energią i paliwami, racjonalizacji wykorzystania środków trwałych i narzędzi pracy, prawidłowej gospodarki zasobami pracy, likwidacji występujących strat nadzwyczajnych. Uzupełnieniem powyższego, są przedsięwzięcia z zakresu poprawy stanu organizacji pracy i zarządzania oraz jakości produkcji.

Największą pozycją kosztów działalności Przedsiębiorstwa jest koszt zużytych surowców i materiałów stanowiących prawie 70 proc. wszystkich kosztów. Obrazowo mówiąc, dziennie zużywamy surowców i materiałów na kwotę 2,9 mln zł. Rezerwy oszczędnościowe na tym odcinku tkwią przede wszystkim w:

— przestrzeganiu dyscypliny technologicznej,
— obniżeniu jednostkowych norm zużycia,
— stosowaniu tańszych surowców i materiałów zastępczych,
— likwidacji marnotrawstwa wynikającego z niewłaściwych warunków składowania,
— zapewnieniu warunków właściwego odbioru jakościowego i ilościowego surowców i materiałów,
— wydłużeniu czasu pracy odzieży maszynowej,
— eliminacji zakupów z importu niektórych materiałów.

Służby utrzymania ruchu, których naczelnym zadaniem jest zapewnienie stałej sprawności technicznej majątku produkcyjnego powinny zwrócić szczególną uwagę na terminowość i jakość prac remontów w oparciu o szczegółowe harmonogramy prac, pełne zabezpieczenie materiałów na cele remontowe i racjonalną gospodarkę tymi materiałami.

Zadaniem służby technologicznej jest systematyczne działanie na rzecz m. in. wprowadzenia nowych technologii energo i materiałooszczędnych, substytucja materiałów droższych tańszymi bez pogorszenia cech użytkowych wyrobów, oraz zagospodarowania i wykorzystanie surowców wtórnych, odpadowych i niepełnowartościowych.

W sferze organizacji pracy i zarządzania należy zapewnić prawidłowe funkcjonowanie wszystkich stanowisk pracy, pełne wykorzystanie czasu pracy przez zmniejszenie absencji i godzin postojowych, wprowadzenie systemowych rozwiązań z zakresu sterowania jakością produkcji,wyelimnowania strat nadzwyczajnych z tytułu niedotrzymywania terminów dostaw, przetrzymywania taboru, nieterminowego zwrotu opakowań i wreszcie dokładnie określić funkcje, zadania, zakres uprawnień i odpowiedzialności pracowników wszystkich szczebli.

Konkretne przedsięwzięcia techniczne i organizacyjne w realizacji tych skrótowo podanych kierunków działania zostały już sprecyzowane i uzyskały akcept KSR. W ich wykonywanie muszą włączyć się wszystkie komórki organizacyjne Przedsiębiorstwa. Muszą one znaleźć odbicie w programach działania na 1980 rok w wydziałach, oddziałach i służbach Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Ich bieżąca, konsekwentna realizacja powinna być pod stałą kontrolą załogi, a okresowe rozliczanie się z efektów należy uczynić stałą praktyką narad wytwórczych, Sesji KSR i narad kadry kierowniczej.

Zadania nie są łatwe, ale nic są mo nie przyjdzie. Potrzebna jest wytrwała i rzetelna praca. Innej drogi nie ma.

Red.

Celuloza

ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY GAZETA ODZNACZONA ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ „ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GORZOWSKIEGO"

Nr 5—6 (177—178) KOSTRZYN, 1—15 kwietnia 1980 R. Cena 1 zł

Jak realizujemy nasze zadania produkcyjne

Przyjęliśmy na rok 1980 trudne zadania produkcyjne o czym szeroko i wnikliwie mówiliśmy na różnych zebraniach oddziałowych i wydziałowych, wymagające pełnej mobilizacji załogi, które zostały ostatecznie przyjęte na KSR w styczniu br.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że zarówno sama eksploatacja maszyn i urządzeń w ciągach technologicznych przy prowadzonej rekonstrukcji celulozowni powoduje dla całej załogi nie tylko obsługę w warunkach bardziej uciążliwych, ale wymaga od niej także inwencji w rozwiązywaniu różnych problemów technicznych aby można było prowadzić w sposób ciągły określone procesy technologiczne.

Podstawowym również warunkiem działalności produkcyjnej jest uzyskanie określonych wskaźników ekonomicznych w zakresie efektywności gospodarowania.

Do głównych zadań produkcyjnych należy zaliczyć:

— **Wykonanie zadań ilościowych ze szczególnym wzmożeniem wysiłków nad wykonaniem zadań w zakresie zwiększenia produkcji celulozy.**
— **Osiągnięcie w roku bieżącym założonych planem wskaźników charakteryzujących poprawę jakości.**
— **Elastyczne podejmowanie decyzji, dotyczących szybkiego wprowadzania zmian asortymentowych w zależności od potrzeb.**
— **Utrzymanie priotytetu dla zadań eksportowych, kooperacji wewnętrznej oraz dostaw w zakresie papierów, tektur i opakowań dla: Prasy, Ministerstwa Kultury, kompleksu żywnościowego, leczniczego i papierów technicznych.**

W zakresie obniżki kosztów własnych należy dążyć do:

— **Obniżenia norm zużycia surowców i materiałów.**
— **Ścisłego przestrzegania reżimów technologicznych.**
— **Obniżenia odpadów, strat na brakach i strat surowcowych.**
— **Poprawienie efektywności gospodarowania przez aktualizację, norm, normatywów i struktur organizacyjnych.**
— **Zmniejszenie zużycia wody, poprawę stopnia regeneracji chemikaliów, zmniejszenie bez powrotnych strat surowcowych, lepsze zagospodarowanie masy wyławianej itp.**

Jak zatem zrealizowaliśmy nasze zadania za styczeń i luty br?

Produkcję celulozy zrealizowaliśmy w 100 proc., z korzystnymi zmianami asortymentowymi na rzecz zwiększenia celulozy bielonej i zmniejszenia celulozy sękowej. Zadanie było tym trudniejsze, że siłami własnymi rozwiązano problemy techniczne związane z dalszym dopuszczeniem kotła sodowego do ruchu (nr 2). W przypadku nie rozwiązania tych problemów celulozownia poniosłaby straty w ilości około 6000 t celulozy w roku bieżącym.

Olej talowy wykonano w ilości 410 t na planowaną ilość 310 t, zaś terpentynę w ilościach planowanych.

Papiery ogółem wykonano w 100,1 proc., z tym, że MP-I ma zaległości 66 t.

Przetwórstwo globalnie plan nieznacznie przekroczyło, dotyczy to również naszych zakładów w Nowej Soli i Drezdenku.

Wartość sprzedaży wg cen zbytu w tym okresie w stosunku do planu wynosiła 101,5 proc., zadania rynkowe zrealizowano w 106,7 proc., zadania eksportowe w 136,1 proc..

Przekroczono jednak wskaźniki kosztów, które w stosunku do planu wyniosły 101,6 proc. zaś akumulację na sprzedaży osiągnięto tylko w 84,8 proc.

Zatem plany produkcyjne realizujemy zadawalająco, zaś w zakresie efektywności gospodarowania, nie wykonaliśmy założonych zadań. Decydujący wpływ na przekroczenie kosztów miało zawyżenie kosztów na materiałach.

W Kostrzynie w papierni zmuszeni byliśmy używać droższe tarowce wtórkniste, w miejscu planowanej celulozy słomowej z Włocławka, a także nastąpił okresowy brak kaolinu.

W zakładzie w Nowej Soli stosowano do produkcji kartonazy tekturę z importu oraz nastąpiły zmiany asortymentowe w produkcji, na rzecz bardziej materiałochłonnych.

W zakładzie w Drezdenku stosuje się z konieczności droższe kleje (z importu) w miejsce dotychczas stosowanych.

Zadania zarówno produkcyjne jak i w zakresie poprawy efektywności gospodarowania dokładnie znamy, są one opracowane w naszym planie techniczno- ekonomicznym jak i przedsięwzięciach zabezpieczenia wykonania tego planu. Są to zadania, z których imiennie musimy się rozliczyć. Tak jak proces produkcyjny jest ciągły, tak i nasze działanie w konkretnych warunkach każdego dnia, musi charakteryzować się elastycznością i wybierać optymalne rozwiązania.

Podstawowym warunkiem zabezpieczenia wykonania naszych zadań — to zabezpieczenie ciągłości produkcji na każdym dziale i oddziale.

W ciągu ubiegłych ostatnich 2 miesięcy pomimo szeregu trudności wynikających z zaopatrzenia surowcowego i części zamienne, potrafiliśmy to zadanie podstawowe zrealizować, w wyniku czego osiągnęliśmy dobre wyniki produkcyjne.

Mamy zatem dobry start do wykonania zadań 1980 roku.

Z uznaniem należy stwierdzić, że dokonaliśmy jednak krok naprzód w postępie technicznym zakładając susznik typu „slalom" na MP-1. Jest to równocześnie dowód, że modernizacji i innowacji musimy dawać priorytet, który służy zarówno lepszemu wykonaniu zadań produkcyjnych jak i osiąganiu lepszych wskaźników techniczno-ekonomicznych.

(S.B.)

Z narady problemowej w KZP

Wnioski wynikające z analizy rocznej działalności

Osiągnięte wyniki działalności przedsiębiorstwa za 1979 r. były już prezentowane na łamach gazety „Celuloza" i stąd nie zachodzi potrzeba szczegółowego ich przedstawiania. Znane są również działania, które w trudnych warunkach realizacji planu pozwoliły na możliwie najlepsze wykonanie nałożonych zadań. Wyraża się to głównie w zmniejszeniu wypadu produkcji z I kw. 79 r. o 28,3 mln zł. i ponadplanowej realizacji priorytetowych zadań gospodarczych w zakresie dostaw rynkowych o 3,2 proc. i produkcji eksportowej o 3,8 proc. Opracowana analiza działalności gospodarczej za 1979 r. wykazała obok tych niewątpliwych osiągnięć, konieczność eliminowania występujących jeszcze zjawisk ujemnych w drodze usprawnienia określonych sfer działalności przedsiębiorstwa.

Na tej podstawie sprecyzowano następujące węzłowe kierunki działania na rok 1980:

— **Doskonalić system zarządzania w przedsiębiorstwie dostosowując go do zmian zachodzących w otoczeniu.**
— **Terminowo realizować rekonstrukcje celulozowni, tak aby zmaksymalizować produkcję celulozy.**
— **Zmierzać do dalszej zmiany struktury produkcji na rzecz produkcji rynkowej i eksportowej.**
— **Terminowo realizować dostawy w ramach kooperacji wewnętrznej.**
— **Poprawić wykorzystanie czasu pracy maszyn i urządzeń poprzez zabezpieczenie ich sprawności technicznej oraz zmniejszenie postojów z przyczyn niedomagań organizacyjnych.**
— **Poprawić wykorzystanie surowców i materiałów przez zmniejszenie jednostkowego zużycia, weryfikację norm i realizację programu oszczędnościowego.**
— **Podnieść efektywność gospodarowania głównie przez ścisłe przestrzeganie dyscypliny technologicznej i obniżenie materiałochłonności produkcji.**
— **Doskonalić i dalej porządkować gospodarkę materiałowo-magazynową — likwidując niegospodarność i marnotrawstwo.**
— **Dążyć do maksymalnego obniżenia zapasów materiałowych nie wykazujących ruchu przez racjonalizację zakupów, upłynnianie zapasów nieprawidłowych.**
— **Doskonalić politykę płacową — poprawiając jednocześnie wykorzystanie czasu pracy.**
— **Przeciwdziałać powstawaniu strat nadzwyczajnych.**
— **Prawidłowo gospodarować funduszem socjalnym.**

Sprecyzowane kierunki działania na rok 1980 sprowadzają się gremialnie do podniesienia efektywności gospodarowania w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych.

Gwj

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

35 Rocznica wyzwolenia Kostrzyna

Złota Honorowa Odznaka „Za Zasługi dla woj. Gorzowskiego" dla załogi węzła PKP Kostrzyn

Każdego roku obchody rocznicy wyzwolenia Kostrzyna mają podniosły i uroczysty charakter. Wynika to ze specyficznej historii miasta, w którym każda dziedzina życia społecznego brała swój początek od pionierskiego zapału i patriotycznych pobudek.

Tegoroczna 35 rocznica wyzwolenia nosząca charakter jubileuszu, stała się okazją do podsumowania efektów dorobku gospodarczego, społecznego i kulturalnego miasta, odania hołdu żołnierzom wyzwolicielom, spotkań z pionierami — organizatorami życia społecznego w pamiętnym 1945 roku.

Sztandar załogi węzła PKP Kostrzyn udekorowany odznaką „Za Zasługi dla Województwa Gorzowskiego

12 marca br. — w dniu, w którym przed 35 laty przyszło wyzwolenie, delegacje zakładów pracy i instytucji kostrzyńskich złożyły wieńce i wiązanki kwiatów w miejscach pamięci narodowej, pomnikami: generała Karola Świerczewskiego, na cmentarzu poległych żołnierzy radzieckich nad Odrą, marynarzy radzieckich — walczących na Odrze oraz na cmentarzu ofiar obozu jenieckiego w Drzewicach.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie władz politycznо-administracyjnych miasta z pionierami — pierwszymi mieszkańcami Kostrzyna, którzy tuż po wyzwoleniu przybyli do miasta organizować jego życie, uruchamiać kostrzyński węzeł kolejowy. Spotkanie jubileuszowe z weteranami pracy stało się doskonałą okazją do refleksji o pierwszych najtrudniejszych dniach najnowszej historii miasta, trudach dźwigania z gruzów pierwszych zakładów i instytucji, trudach i osobistych wyrzeczeniach jakie towarzyszyły codziennemu życiu jego mieszkańców. W ogromie zmian w obliczu miasta na przestrzeni 35 lat od wyzwolenia, mieści się trud pionierski — powód do dumy i satysfakcji osobistej weteranów i naturalne pragnienie by z każdym rokiem miasto stawało się zamożniejsze i szybciej niż gdzie indziej rozwiązywało swoje problemy. Spotkanie przerodziło się w żywą dyskusję o problemach gospodarczych miasta, zamierzeniach i realizacji podstawowych zadań i inicjatyw społecznych.

Na spotkaniu weteranów wręczone zostały legitymacje kandydackie do PZPR. Akt wręczenia legitymacji na tym spotkaniu nabrał symbolu ciągłości pomiędzy pokoleniem pionierów a młodzieżą podejmującą nowe zadania dla pomnażania istniejącego dorobku. W tym uroczystym dniu legitymacje otrzymali: **Marianna Bernat, Wiesława Chilińska, Zbigniew Okoń, Roman Zalewski, Roman Niewęgłowski, Władysław Pelech.**

(Ciąg dalszy na str. 4)

Pracownicy węzła PKP Kostrzyn Bolesław Dubert, Walenty Surma, Henryk Tyburek otrzymują odznaczenia resortowe i związkowe

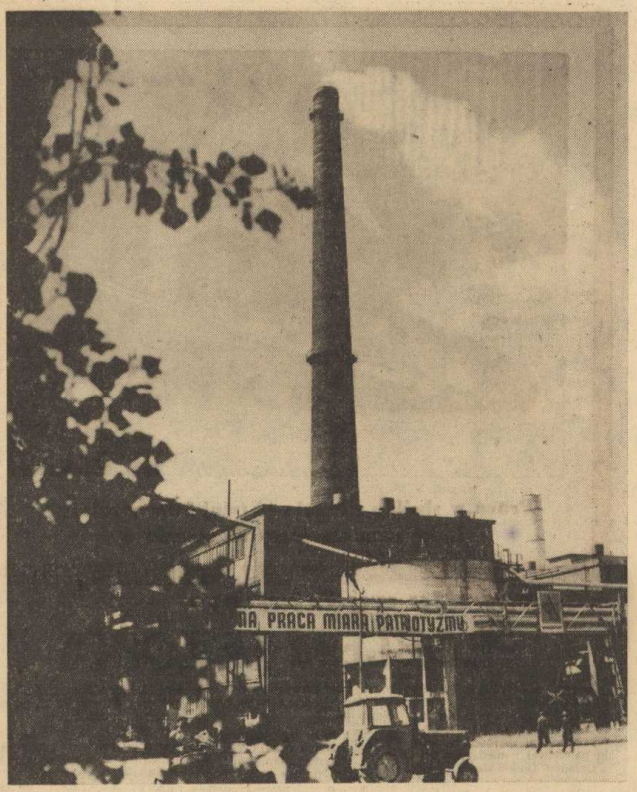

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza zakładowej organizacji związkowej

4 marca odbyła się w naszym zakładzie konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji związkowej Związku Zawodowego Chemików. Uczestniczyło w niej 74 delegatów, wybranych uprzednio na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych na wydziałach. Konferencję poprzedziła szeroka dyskusja wśród załogi nad działalnością organizacji związkowej w zakładzie. Podsumowano, a także oceniono działalność związkową w ostatniej kadencji.

Konferencja miała na celu wybór władz związkowych na nową kadencję 1980—83, a także określenie programu działania. Otwarcia konferencji dokonał przewodniczący ustępującej Rady Zakładowej **Stefan Sawicki.** Obradom konferencji przewodniczył **Andrzej Włodarczak,** a w Prezydium zasiadali: **Marianna Wieczorek** — sekretarz Zarządu Głównego ZZCh w Katowicach, **Henryk Przybylski** — członek Plenum ZG ZZCh, kierownik Oddziału Okręgu Poznań, **Władysław Matkowski** — przedstawiciel WRZZ w Gorzowie oraz kierownictwo polityczno-gospodarcze naszego zakładu.

Sprawozdanie z działalności ustępującej rady złożył **Stefan Sawicki.**

W okresie ostatniej kadencji przyjęto w naszym zakładzie zasadę usprawniania i wykorzystania już posiadanej bazy socjalnej. W latach 1976—79 konsekwentnie realizowano program poprawy warunków mieszkaniowych poprzez udzielanie dużej pomocy pracownikom budującym własne domki mieszkalne. Na ten cel wydatkowano, w formie pożyczek na wkłady do Spółdzielni Mieszkaniowej, remonty mieszkań, budowę domków jednorodzinnych i na kaucje mieszkaniowe łącznie kwotę 8 mln zł z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego.

Istotnym jest również w działalności socjalno-bytowej zagadnienie żywienia zbiorowego w zakładzie. Z usług stołówki, barów i posiłków regeneracyjnych korzysta około 1500 pracowników. Z obiadów dziennie korzysta 400 osób, ze śniadań i dań barowych około 1200 osób, z zup regeneracyjnych 900 osób. Prawie każdy wydział posiada pomieszczenie socjalne do spożywania posiłków. Zakład nasz posiada bazę hotelową, która obecnie dysponuje 280 miejscami.

Wiele uczyniono na rzecz zapewnienia wypoczynku dla pracowników. Własne ośrodki wczasowe posiadamy w Lubiatowie i Lubiewie. Ośrodek nad jeziorem k.Witnicy to baza dla wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Dla dzieci i młodzieży organizowany jest wypoczynek w formie obozów, zimowisk, kolonii letnich.

Przy rozdziale świadczeń z Zakładowego Funduszu Socjalnego w pierwszej kolejności uwzględnia się ludzi pracujących w warunkach szkodliwych, rodziny wielodzietne, a także matki samotnie wychowujące swoje dzieci. Stale aktualna i rozwijana jest problematyka opieki nad rencistami i emerytami. Byłym pracownikom zapewnia się ze strony zakładu

(Ciąg dalszy na str. 4)

Sprawniejsze konstrukcje - efektywniejsze technologie - lepsza jakość wyrobów - wysoki poziom nowoczesnej produkcji

Zachęcamy do podejmowania tematów racjonalizatorskich (II)

ZAGADNIENIA Z AUTOMATYKI I POMIARÓW

— opracować oraz uruchomić pomiar i rejestrację ilości ścieków celulozowych zawłóknionych na II Przepompowni ścieków,

— w celu zmniejszenia strat alkalii w szlamach pokaustyzacyjnych; opracować metodę pomiaru i regulacji gęstości szlamów odprowadzanych z kaustyzatorów,

— pomiar i rejestracja zawłóknienia ścieków papierniczych i celulozowych,

— pomiar i rejestracja pH i utlenialności ścieków chemicznych z regeneracji ługów,

— pomiar i sygnalizacja maksymalnych poziomów mydeł żywicznych w zbiornikach magazynowych na Zakwaszalni Mydeł i na korycie Wyparki III,

— opracowanie lub dobór niezawodnych przetworników ciśnienia masy przed i za młynami w celu dokładnego pomiaru ciśnień i automatycznego składania rozkładania młynów na Papierni,

— opracować metodę chemoodpornego zabezpieczenia zaworów masowych i magnetycznych nadajników przepływu.

ZAGADNIENIA ELEKTROENERGETYCZNE

— wprowadzenie nowoczesnych wysokosprawnych napędów tyrystorowych do napędu maszyn i urządzeń technologicznych,

Zadaniem racjonalizatorów jest adaptacja najnowocześniejszych, typowych układów do naszych potrzeb.

— zabezpieczenie ziemnozwarciowe silników WN.

Zadaniem racjonalizatorów jest opracowanie rozwiązania wybiorczości wyłączania doziemionych odpływów.

— zabezpieczenie przed utykiem silników WN (przede wszystkim silników młynów oraz rębaków). Zadaniem racjonalizatorów jest opracowanie i wprowadzenie rozwiązania zabezpieczenia silników WN przed gwałtownym zablokowaniem przez urządzenia napędzane.

— opracowanie zasilacza stabilizowanego 150 V do zadajnika maszyn papierniczych. Zadaniem racjonalizatorów jest opracowanie i wykonanie zasilacza stabilizowanego 150 V, ze stabilizacją napięcia niezależną od temperatury oraz obciążenia.

— wózek transportowy do silników WN. Zadaniem racjonalizatorów jest opracowanie dokumentacji oraz ewentualne wykonawstwo niskopodwoziowego wózka do transportu silników WN o wadze do 6 ton.

— transport pomp próżniowych oraz silników do pomp próżniowych MP I i MP II. Zadaniem racjonalizatorów jest opracowanie bezpiecznej metody transportu silników oraz pomp próżniowych na MP.

— oszczędność paliw i energii elektrycznej. Zadaniem racjonalizatorów jest przedstawienie rozwiązań technicznych, techniczno-organizacyjnych, techniczno-produkcyjnych, zmierzających do zmniejszenia zużycia energii elektrycznej oraz oszczędności paliw.

— wykorzystanie ciepła odpadowego oraz oparów. Zadaniem racjonalizatorów jest przedstawienie rozwiązań technicznych umożliwiających wykorzystanie ciepła odpadowego oraz oparów na cele produkcyjne i grzewcze.

— wykorzystanie energii hamowania na zmianę w energię elektryczną rolowni MP I i MP II. Zadaniem racjonalizatorów jest podanie rozwiązania technicznie uzasadnionego, umożliwiającego odzysk energii traconej na hamowanie tambora.

— automatyzacja centralnej wymiennikowni ciepła. Zadaniem racjonalizatorów jest dopracowanie automatyki wymiennikowni ciepła do takiego stanu, aby można było zlikwidować stałą obsługę oraz sterować z turbinowni.

ZAGADNIENIA MECHANICZNE

— membrana do regulacji naprężacza sprzęgła typ AR-EX przy rozdzielaczu z zaworem gumowym, do maszyn papierniczych. Obecnie wyżej wymieniona membrana jest sprowadzana z krajów KK. Oczekuje się rozwiązania, które by w całości wyeliminowało import.

— stożki żeliwne do hydrocyklonów. Powyższe stożki zakupuje się w krajach KK. Oczekuje się rozwiązania, które pozwoli wykonać je całkowicie w kraju.

— dysze formatowe do maszyn papierniczych. Dysze formatowe do MP sprowadza się z krajów KK. Oczekuje się rozwiązania wylącznie, które da się wykonać w kraju.

— mieszki do głowic parowych — maszyn papierniczych. Oczekuje się rozwiązania, które całkowicie zlikwiduje import.

— podnoszenie wału pic-kup maszyn papierniczych. Obecnie śruba pociągowa z nakrętką jest sprowadzana z krajów KK. Oczekuje się rozwiązania eliminującego import.

— transport beczek metalowych z półfabrykatami z magazynu na wydziały produkcyjne. Obecnie ciężkie beczki transportuje się na saniach (płozach), które niszczą nawierzchnie dróg oraz bardzo szybko same ulegają zużyciu. Oczekuje się opracowania dokumentacji na wózek niskopodwoziowy. Wózek ma usprawnić transport i jednocześnie posiadać zamontowane urządzenie do załadunku i wyładunku beczek.

— transport pneumatyczny (istniejący) odpadów papieru z przekraczy do kadzi braków (libercki). Stan obecny — ścinki papieru wydostają się z kadzi braków, wyrzucane przez strumień powietrza, co mocno zaśmieca halę produkcyjną. Oczekuje się opracowania uszczelnienia kadzi braków, zabezpieczając prawidłowy proces technologiczny. Proponuje się zastosowania urządzenia jak np. cyklon itp.

— mechaniczny rozładunek wapna z wapniarek. Obecnie rozładunek następuje za pomocą dźwigu z chwytakiem (dźwig jest przerobiony z dźwigu samobieżnego, wycofanego z eksploatacji). Stan techniczny dźwigu jest zły, dźwig wymaga ciągłych remontów, co jest przyczyną iż dalsza eksploatacja staje się nierentowna. Oczekuje się opracowania nowego sposobu rozładunku, który by wyeliminował wyżej wymienione usterki.

— wyeliminowanie łożysk tocznych o wymiarach calowych w maszynach i urządzeniach technicznych, sprowadzanych z krajów KK. Zastępując łożyskami produkcji krajowej o wymiarach metrycznych. Oczekuje się osiągnięcia celu np. przez zmianę wymiarów wałków i obwodów, przez modernizację ich, a tym samym całkowite wyeliminowanie zakupów z krajów KK.

(Ciąg dalszy na str. 3)

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Zaszczytne wyróżnienie załogi

„POŁĄCZMY WYSIŁKI, ROZWINMY INICJATYWY, BY NIE TYLKO W PEŁNI WYKONAĆ, ALE I ROZSZERZYĆ PROGRAM BUDOWY MIESZKAŃ"

EDWARD GIEREK

Pod takim hasłem Centralna Rada Związków Zawodowych, Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego i Redakcja „Głosu Pracy" ogłosiły w styczniu 1976 roku konkurs pod nazwą **„Zbudujemy więcej mieszkań dla ludzi pracy"**. Konkurs, którego celem jest m.in. maksymalne wykorzystanie możliwości technicznych, ekonomicznych, organizacyjnych i materiałowych dla zwiększenia rozmiarów budownictwa mieszkaniowego, trwa nieprzerwanie do końca b. roku.

Oceny wyników konkursu dokonywane są za każdy rok kalendarzowy w miesiącu marcu. Każdego też roku zakłady biorące udział w konkursie zgłaszają swoje inicjatywy.

Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze uczestniczą w konkursie od momentu jego ogłoszenia, każdego roku zgłaszają swój akces i podejmują nowe inicjatywy w zakresie pomocy zakładu w rozwiązywaniu problemów budownictwa na własnym terenie. Za te inicjatywy i ich realizację załoga otrzymała w latach ubiegłych szereg zaszczytnych wyróżnień m.in. dyplom Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików w rozstrzygniętym etapie konkursu za rok 1973.

W dniu 12 marca b.r. w Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych w Gorzowie nastąpiło ogłoszenie wyników rozstrzygniętego na szczeblu wojewódzkim konkursu na zrealizowane inicjatywy w roku 1979.

I miejsce zajęła załoga Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych za realizację inicjatywy budownictwa domków jednorodzinnych przywydatnej pomocy zakładu. To wysokie wyróżnienie i prawo do reprezentowania województwa na szczeblu centralnym, załoga uzyskała za zrealizowanie dodatkowo takich zadań jak przebudowa hotelu na mieszkania rotacyjne dla młodych małżeństw — uzyskano w ten sposób 26 samodzielnych mieszkań, włącznie się członków załogi do prac wykończeniowych przy budowie mieszkań spółdzielczych, czy też doprowadzenie instalacji cieplnej do ogrzewania domków przy ulicy 15 lecia PL i „czworaków" przy ul. Jagiellońskiej. Równie znaczącymi pozycjami w uzyskanym bilansie wykonywanych zadań są rozbudowa zakładowej energetyki skąd można ogrzewać domki na budującym się aktualnie nowym osiedlu, pomoc w formie indywidualnych pożyczek zakładowych na remonty mieszkań i wkłady do spółdzielni mieszkaniowej, wykończenie części hotelowej w hotelu nr.2 („Warta") przy ulicy Asfaltowej, czy też akcji włączenia pracowników zakładu do wykańczania domków jednorodzinnych, spółdzielczych.

Wysoka ocena na szczeblu wojewódzkim to jednocześnie uznanie dla tradycyjnych od lat form pomocy zakładu na rzecz budownictwa mieszkaniowego w Kostrzynie. KZP bowiem realizują część zobowiązań w sposób ciągły. Z żużla pokotłowego produkują pustaki ścienne i zaopatrują budujących się pracowników. Warto też nadmienić, że owe pustaki sprzedawane są po kosztach własnych, niższych o 50 proc. od cen detalicznych. Zabezpieczają też w miarę posiadanych możliwości własnych transport na potrzeby budujących. Udostępniają sprzęt budowlany taki jak: betoniarki, taśmociągi czy wibratory, odstępują odpłatnie złom stalowy, z którego po godzinach pracy budujący się wykonują niezbędne elementy budowlane.

O budownictwie mieszkaniowym, realizowanych różnorodnych inicjatywach KZP w rozwiązywaniu trudnych problemów mieszkaniowych załogi, pisaliśmy na łamach „Celulozy" wielokrotnie. I nie tylko pracownicy naszego zakładu, ale też i większość mieszkańców miasta obeznana jest z tymi zagadnieniami. Jednakże z okazji zaszczytnego wyróżnienia dla przedsiębiorstwa chcieliśmy raz jeszcze do tych problemów wrócić, by oddać pełną satysfakcję tym z członków załogi, którzy do osiągniętych wyników przyczynili się przede wszystkim własną pracą.

(C.S.)

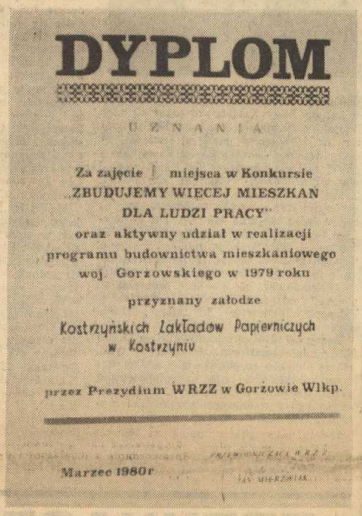
DYPLOM

UZNANIA

Za zajęcie I miejsca w Konkursie
„ZBUDUJEMY WIECEJ MIESZKAN
DLA LUDZI PRACY"
oraz aktywny udział w realizacji
programu budownictwa mieszkaniowego
woj. Gorzowskiego w 1979 roku

przyznany załodze

Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych
w Kostrzyniu

przez Prezydium WRZZ w Gorzowie Wlkp.

Marzec 1980r

... I miejsce zajęła załoga Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych za inicjatywę budownictwa domków jednorodzinnych

Zachęcamy do podejmowania tematów racjonalizatorskich

(ciągdszy ze str. 2)

TEMATY ROZWIĄZANIA W DRZEWKU:

— Usprzenie pakowania pod kładek dowietlówek i doniczek torfowychdczas produkcji prze kładek i dczek torfowych powstaje dużaa ilość, która jest dotychczas pwana ręcznie w sposób pracoonny. Z braku obsady gromadzi ma hali niespakowane wyroby liwstrzymuje ich produkcję. Nży rozwiązać problem pakowaniąłównie w celu zmniejszenia przhłonności.

— Usprnienie pakowania pudełek z taury litej. Dotychczas pudełka tturowe w ilości 10.000 ton w skałoku pakowane są ręcznie. Polegto na wiązaniu sznurkiem pacz zawierających kilka do kilkadsiąt sztuk pudełek. Operacja tatst pracochłonna, a jakość niezawalająca. Oczekujemy rozwiązań które zmniejszy pracochłonnoi poprawi jakość pakowania.

— Zmia barwienia figur strzeleckich. Ocnie barwienie figur strzeleckic na kolor khaki uzyskujemy przz powlekanie farbą emulsyjną Operacja jest materiało- i pracchłonna. Wymaga również dodatowych powierzchni na powlekanie i szczególnie suszenie figur. Naley opracować inną technologię elninującą ewentualnie zmniejszającą te trudności.

— Ujednlicenie konstrukcji opraw nożowych i nagniatających krajalnic rtacyjnych. W zakładzie są eksploatwane 4 typy krajalnic do tekturylitej o różnych rodzajach opraw aparatów nagniatających i krojących. Wymiana tych narzędzi stwirza trudności z powodu różnorodnych typów. Ujednolicenie powinno usprawnić gospodarkę i wymianę zużytych narzędzi.

— Opracowanie sposobu wykorzystania „ciepła odpadowego". W zakładzie podczas przebiegu procesu technologicznego część ciepła przenika do otoczenia w sposób bezproduktywny. Szczególnie występuje to na hali pras powlekarek i w kotłowni. Oczekujemy rozwiązania pozwalającego ograniczyć straty ciepła lub wykorzystać je do innych pożytecznych celów.

— Ograniczenie zużycia energii elektrycznej w zakładzie. Sposób wykorzystąnia energii elektrycznej w zakładzie pozwala na wiele racjonalniejszych rozwiązań, które ograniczą jej zużycie. Oczekujemy takich projektów.

— Opracowanie sposobu uszczelniania ruchomych połączeń parowych. Eksploatowane w zakładzie ruchome połączenia parowe np. przy prasach hydraulicznych typu „Atlas" są mało skuteczne, powodują ubytki pary i niszczą urządzenia. Należy opracować nowe lub przystosować znane rozwiązanie, które wyeliminuje te wady.

— Opracowanie sposobu zabezpieczenia wycieku oleju z pras hydraulicznych typu „Atlas". Oryginalne rozwiązanie uszczelnienia cylindra i tłoka prasy jest krótkotrwałe i powoduje wyciek oleju na zewnątrz. Oczekujemy rozwiązań, które przedłużą żywotność uszczelniania i spowodują ograniczenie częstotliwości wymiany uszczelek oraz strat oleju.

— Usprawnienie oczyszczenia osadników ścieków przemysłowych.

Osadniki ścieków przemysłowych dotychczas opróżniane są przy użyciu przyczepy asenizacyjnej. Sposób jest bardzo pracochłonny i niewygodny. Oczekujemy usprawnienia, które zmniejszy pracochłonność tej operacji.

— Zmechanizowanie transportu i nasypu węgla do kotłów parowych „Ekonomik". Dotychczas węgiel z placu do kotłowni transportuje się ręcznie przy pomocy taczek, a załadowuje się do kotłów również ręcznie łopatami. Jest to czynność uciążliwa dla obsługi i pracochłonna, oczekujemy mechanizacji prac, które ograniczą wady.

— Zmiana usytuowania napędu pomp olejowych pras hydraulicznych typu „Atlas". Dotychczasowe umiejscowienie napędu pomp olejowych powoduje, że wydzielająca się w procesie produkcji woda wpływa niszcząco na prace napędu. Należy rozwiązać takie usytuowanie napędu, które zapewni właściwą eksploatację prasy i wyeliminuje wady dotychczasowe.

— Zmiana konstrukcji napędu bobiniarki nr 3. Obecny napęd bobiniarki powoduje szybkie zużywanie się poszczególnych części, np.: kół zębatych. Jest przyczyną postojów i zakłóceń w pracy wydziału. Należy opracować nową konstrukcję napędu — która wyeliminuje te wady.

TEMATY DO ROZWIĄZANIA W NOWEJ SOLI

— Zmiana konstrukcji opakowań. Oczekujemy takich rozwiązań, które zmniejszają zużycie surowców papierowych.

— Zmniejszenie hałasu w hali klejarek mechanicznych. Zadaniem racjonalizatorów jest wprowadzenie zmian konstrukcyjnych zespołów głośno pracujących, jak również wyciszenie hałasu przez zastosowanie materiałów dźwiękochłonnych. Oczekujemy rozwiązań, które zmniejszą ilość decybeli w stosunku do obecnego stanu.

— Oszczędność energii elektrycznej. Proponuje się znaleźć rozwiązania zmierzające do mniejszego zużycia energii elektrycznej, przez zmiany:

a) techniczno-organizacyjne,
b) techniczno-produkcyjne.

— Poprawa warunków pracy na stanowiskach roboczych. Zadaniem racjonalizatorów jest usprawnienie pracy tak, aby wydatnie zmniejszyć wysiłek pracownika.

WS

Organizatorzy zapraszają do udziału w imprezie turystyczno-rekreacyjnej

Oddział zakładowy PTTK „Celuloza", Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Liga Obrony Kraju, organizuje w ramach obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej imprezę o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym. Impreza odbędzie się 19.04.1980 r. Zbiórka uczestników nastąpi o godz. 13.30 przed Stadionem ZKS „Celuloza", skąd o godzinie 14 nastąpi start na blisko siedmiokilometrową trasę wiodącą ulicami 22 Lipca, Jagiellońską i Świerczewskiego do przejazdu kolejowego w okolicach Domku Myśliwskiego. Cała trasa zostanie podzielona na 8 etapów sprawnościowych, na których uczestnicy będą mogli wykazać się ogólną sprawnością fizyczną i wiadomościami na temat najnowszej historii miasta.

Podajemy wykaz wybranych konkurencji:

— odbijanie kometki
— strzelanie z broni pneumatycznej do baloników
— rzut lotkami do tarczy
— rzuty piłeczek palantowych do kosza
— odbijanie piłki siatkowej w kole
— ćwiczenia ze skakanką
— dwa etapy z pytaniami — temat „Kwiecień Miesiącem Pamięci Narodowej".

W imprezie uczestniczą 4 — osobowe drużyny (skład zespołów jest dowolny, bez żadnych ograniczeń). Zgłoszenia przyjmowane będą w Oddziale PTTK do dnia 12 kwietnia 1980 r. Dla najlepszych przewidziane są nagrody. Za trzy pierwsze miejsca zespoły otrzymują nagrody rzeczowe.

Na zakończenie podajemy program:

13,30 — zbiórka uczestników stadion ZKS „Celuloza"
14,00 — Start pierwszego zespołu
16,30 — ogłoszenie wyników, Domek Myśliwski złożenie wieńców na cmentarzu Stalagu w Drzewicach, gorący posiłek dla uczestników, wspólna zabawa przy ognisku połączona z konkursem piosenki turystycznej.

Organizatorzy zapraszają wszystkich amatorów aktywnego wypoczynku.

(A.N.)

Sprawy znane i nieznane w obszarach nauki i techniki (XI)

Wróćmy w naszych rozważaniach do maszyn cyfrowych. Znajdziemy prosty przykład ich zastosowania. Najwięcej narzekań słyszymy na biurokrację, która jest wynikiem nie tylko rozbudowanego aparatu administracyjnego, ale także tego, co nazywamy zalewem informacji. Informacje trzeba nie tylko magazynować, ale i przetwarzać. To drugie zadanie jest najważniejsze i angażuje najwięcej ludzi i środków.

Gdyby w ZSRR nie zaczęto automatyzować procesów zarządzania, to za parę lat wszyscy obywatele tego państwa musieliby być urzędnikami. W USA w roku 1957 liczba „białych kołnierzyków", czyli pracowników umysłowych, przewyższała liczbę „niebieskich kołnierzyków" czyli robotników. W 1938 roku USA miały „białych kołnierzyków" 5 mln, a w roku 1965 10 mln.

Póki co jesteśmy niewolnikami biur. Administracja, rachunkowość i poczta od dawna stanowiły bezpieczną przystań życiową, gdzie wykształcenie pozwalało uniknąć pracy fizycznej, mimo że w większości przypadków ograniczała ta praca rozwój osobowy jednostki. Angielski socjolog (przy tym humorysta) Parkinson twierdzi, że rozrost biurokracji jest niezależny od ilości zadań. To „prawo" znajduje wiele potwierdzenia w życiu codziennym. Lecz eksplozja urzędnicza ma też i realne podłoże. Widać to na uproszczonym przykładzie. Jeśli na jakimś terenie działają tylko 2 przedsiębiorstwa i założymy, że w każdym z nich dla kontaktu z drugim partnerem potrzeba jednego pracownika, to w sumie będzie ich dwóch. Jeśli przedsiębiorstw będzie 3, liczba pracowników tego typu wzrośnie do 6, przy 4 przedsiębiorstwach do 12 itd. Organizmy współczesnych państw i przedsiębiorstw rozrastają się i zwielokrotniają swe komórki, rośnie więc też i liczba „połączeń nerwowych" w ich systemie komunikowania się. I właśnie w tym przypadku, maszyny cyfrowe są ratunkiem przed rozrastaniem się administracji. Mogą znaleźć zastosowanie w handlu, w zarządzaniu, w archiwach, wszędzie tam gdzie pozostaje do przetworzenia ogromna ilość informacji, a doskonałym przykładem jest statystyka. W Holandii już dziś każdy Holender otrzymał pięciostocyfrowy numer, obejmujący zakodowane informacje o danych personalnych i stanie majątkowym posiadacza numeru. Ułatwia to obliczenia statystyczne i oczywiście wymierzanie podatków.

Przewiduje się, że najszerszym frontem wkroczą maszyny cyfrowe w dziedzinę zarządzania. Ma to nastąpić w czterech etapach. Etap pierwszy to STADIUM SUPERMECHANIZACJI. Komputer zastępuje poszczególne działy administracji, wykonuje pracę księgowych, papierkową robotę magazynierów, oblicza płace, podaje stan zapasów, poziom bieżący produkcji. Maszyna sporządzić też umie kalkulacje handlowe, analizy możliwości zbytu, bilanse i plany produkcyjne.

W Narodowym Banku Polskim w Warszawie pracuje maszyna NCR-315, która potrafi w ciągu 1,5 godziny obliczyć stan kas z całej Polski, uwzględniając około 1200 rodzajów danych. Trudno sobie wyobrazić, ilu księgowych musiałoby to robić.

Drugi etap, który można zaobserwować w najwyżej rozwinietych przemysłach, to etap SYSTEMÓW ZINTEGROWANYCH. Komputer przestaje być biernym narzędziem, automatycznym liczydłem. Dzięki nowym programom zaczyna odgrywać rolę aktywną. Dotąd każdy problem miał swoje wydzielone miejsce w pamięci maszyny, informacje wiążące się z jednym nie miały wpływu na informacje potrzebne dla rozwiązania sąsiedniego problemu. Teraz informacje zaczynają krążyć między różnymi programami, w blokach pamięci komputerów mieści się już wszystko, co daje się przetłumaczyć na ich język. Ale kierownicy przedsiębiorstw nadal zatrzymują dla siebie wszelkie decyzje. Dla nich komputer ciągle jeszcze stanowi narzędzie, którym posługują się ich sztabowi doradcy, by móc udzielić im możliwie precyzyjnych odpowiedzi.

W następnym etapie — STADIUM AUTOMATYCZNEGO ZARZĄDZANIA, ludzie nawet na szczeblu kierowniczym nie będą sobie zaprzątali głowy decyzjami, które dokładniej i szybciej załatwi maszyna. Rzeczą dyrektorów będzie rozwiązywanie problemów nieoczekiwanych i zajmowanie się przyszłością. Kontakt z maszyną przestanie być przywilejem specjalistów dzięki łatwości porozumiewania się z nią.

Na etapie PRZEDSIĘBIORSTWA ZINFORMATYZOWANEGO systemem nerwowym przedsiębiorstwa będzie obieg informacji przekazywanej i przetwarzanej w języku komputerów, a dyrektorzy skupią się jedynie na zadaniach o rzeczywiście kierowniczym charakterze — takich, jak wybór kierunków rozwoju, obmyślanie jego strategii. Zmieni się także planowanie. Plan będzie się każdorazowo dostosowywał do zmiany sytuacji i w każdej chwili powie, co należy zrobić w ciągu najbliższych trzech, pięciu czy siedmiu lat. Planowanie na bieżąco z pomocą komputerów nazywa się planowaniem kroczącym.

Komputery, nawet w ostatnim stadium automatyzacji zarządzania, nie zastąpią ludzi, trzeba rozwiać taką obawę. Uwolnią tylko kierowników od zajmowania się problemami, które nie wymagają inteligencji i twórczego umysłu. Komputery właśnie ujawniają najlepiej, ilu bezmyślnych, nadających się do automatu decyzji musiał dotąd podejmować człowiek.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

35-lecie wyzwolenia Kostrzynia

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Małgorzata Musiał, Jerzy Jasiński, Jan Kosik, Stefan Pak, Zdzisław Zwoliński, Czesław Mazan.

W sali Zespołu Szkół odbyła się uroczysta akademia poświęcona 35 rocznicy wyzwolenia. W referacie okolicznościowym wygłoszonym przez I sekretarza PZPR **Józefa Żarskiego** przedstawiony został dorobek miasta w okresie powojennym, udział kostrzyńskich zakładów pracy i instytucji w społeczno-gospodarczym rozwoju, szczególnie ważny i cenny wkład załóg największych zakładów w mieście — pionierów, kolejarzy węzła PKP i Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

W uznaniu zasług środowiska kostrzyńskich kolejarzy w 35-leciu, członek sekretariatu KW PZPR w Gorzowie **Florian Marcińczyk** udekorował sztandar załogi węzła PKP złotą odznaką honorową „Za Zasługi dla woj. Gorzowskiego".

Z okazji jubileuszu dyrektor Rejonowej Dyrekcji PKP w Zielonej Górze **Zygmunt Gościniak** udekorował grupę kolejarzy kostrzyńskich odznaczeniami resortowymi i związkowymi.

Srebrne odznaki Przodujący Kolejarz otrzymali: **Tadeusz Krajewski, Ryszard Gwizdek, Karol Bielański, Mieczysław Strzeszek, Kazimierz Bieżyński, Andrzej Hundt, Walenty Surma i Teresa Płócienniczak.**

Srebrne odznaki Przodownik Pracy Socjalistycznej otrzymali: **Helena Górska, Anna Urban, Walenty Janiec, Benedykt Brenk, Stanisław Obirek, Jan Ławoński, Mieczysław Ratajczak, Jan Kisiel, Henryk Tyburek, Bolesław Dubert, Franciszek Koropczuk, Wiktor Kompaniecki, Marian Pobereski, Ryszard Świderski, Aleksander Chiliński, Mieczysław Danieki, Michał Matkowski, Kazimierz Wesoły, Kazimierz Pacanowski, Michał Kaliński, Czesław Ratajczak, Edmund Szybiak, Władysław Zinek i Felicja Kopka.**

W imieniu odznaczonych, węzła PKP i jego załogi, podziękował I sekretarz POP **Zbigniew Zawadzki**, zapewniając, że załoga — kolejarze kostrzyńscy własną zaangażowaną pracą potwierdzą, że są godni wysokiego wyróżnienia.

Kostrzyńskim kolejarzom gratulacje złożyła również delegacja załogi Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

W części nieoficjalnej akademii wystąpili przed licznie zgromadzoną publicznością artyści łódzkiej estrady.

(C.Ś.)

Moment dekoracji srebrną odznaką „Przodownika Pracy Socjalistycznej". Odznakę z rąk dyr. Zygmunta Gościniaka otrzymuje Mieczysław Ratajczak.

Każda rocznica jest okazją do wspomnień, porównań, do refleksji nad czasem minionym, współczesnością i przyszłymi latami.

Dzisiaj, w XXXV rocznicę wyzwolenia Kostrzyna zdajemy sobie sprawę z wielkości dokonań społeczeństwa miasta, z ogromu ludzkiej pracy włożonej w jego obecny kształt. Zdajemy sobie również sprawę ze znaczenia i rozmiaru zadań czekających nas wszystkich w przyszłości.

Świadomi tego, przyjmujemy jako myśl przewodnią naszego działania tę prawdę, która tak dobitny wyraz znalazła w referacie programowym i wypowiedziach delegatów na VIII Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: że tylko rzetelna praca i serdeczne zaangażowanie każdego z nas — zarówno mieszkańców metropolii, rolników i członków społeczności miasta takiego jak nasze — służyć będzie dalszemu rozwojowi naszej socjalistycznej Ojczyzny, pomyślności każdej rodziny i szczęściu naszych dzieci.

Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Kostrzynie nad Odrą

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza zakładowej organizacji związkowej

(Ciąg dalszy ze str. 2)

wszechstronną pomoc, organizowane są dla nich wycieczki, spotkania z okazji Dnia Chemika i Dnia Seniora, korzystają z wczasów i sanatorium. Najbardziej potrzebujący otrzymują zapomogi bezzwrotne. Z kolei renciści i emeryci podejmują zobowiązania i czyny społeczne na rzecz zakładu i środowiska.

Działalność kulturalno-oświatowa na rzecz załogi realizowana była na bazie Klubu Fabrycznego „Kręgielnia", Klubu Młodzieżowego i Amfiteatru. Program obejmował spotkania, odczyty o tematyce społeczno-politycznej, konkursy, turnieje wiedzy o zakładzie, organizacjach politycznych, no-społecznych i bhp, wystawy o różnorodnej tematyce. Ponadto przy Klubie Fabrycznym działają dwa zespoły muzyczno-wokalne, orkiestra dęta i zespół żywego słowa. Działa pracownia Praktycznego Pana oraz modelarnia dla dzieci i młodzieży.

Wszystkie działania podejmowane były przez aktyw związkowy pracujący w minionej kadencji. Dla zapewnienia jego sprawnego funkcjonowania wiele uwagi poświęcono edukacji aktywu związkowego. Prowadzono szkolenia we własnym zakresie, a także korzystano ze szkoleń zorganizowanych przez ZG ZZCh i WRZZ. Oprócz tego, dla aktywu związkowego prowadzono w czasie plenarnych posiedzeń narady instruktorskie z zakresu form i metod pracy związkowej.

W trakcie zebrań grup związkowych, rad oddziałowych, zgłoszono łącznie 187 wniosków i postulatów dotyczących problemów działalności socjalno-bytowej, poprawy warunków i bezpieczeństwa pracy, aktywizacji społeczno-zawodowej oraz polityki zatrudnienia, płac, organizacji wolnego czasu po pracy. Wnioski nie wymagające dodatkowych nakładów zostały zrealizowane w ramach doskonalenia organizacji pracy i zwiększenia dyscypliny pracy. Wzrosło zaangażowanie aktywu związkowego w rozstrzyganiu spraw pracowniczych, a w szczególności w przestrzeganiu kodeksu pracy. Po przedstawieniu sprawozdania z działalności ustępującej rady, przewodniczący komisji rewizyjnej, mandatowej, komisji rewizyjnej PKZP, działających w ramach Rady Zakładowej złożyli sprawozdania z pracy tych komisji.

Następnie zabrał głos dyrektor naczelny zakładu **Kazimierz Rapacz**, który poinformował zebranych o głównych zadaniach wynikających z planu społeczno gospodarczego na 1980 rok. Podkreślił ogromną rolę efektywnego gospodarowania, oszczędności surowców, materiałów i energii, a także wydajnej i jakościowo lepszej pracy całej załogi w celu realizowania tegorocznych, trudnych zadań planowych zakładu.

Odbyły się wybory Plenum Rady Zakładowej na nową kadencję na lata 1980-1983. Po wyborach, na pierwszym plenarnym posiedzeniu wybrano przewodniczącego Rady Zakładowej **Eugeniusza Bernata** oraz sekretarza **Tadeusza Teraźniewskiego.**

Podajemy skład Plenum Rady Zakładowej na nową kadencję: **Eugeniusz Bernat** — przewodniczący RZ, **Grażyna Brzozowska** — Obróbka Papieru, **Jerzy Cichoń** — Energetyczny, **Jan Czarnecki** — WWI, **Andrzej Fryczyński** — Celulozownia, **Janina Galczak** — Dział Ekonomiczny, **Alicja Hoff** — Administracja, **Józef Holowko** — Celulozownia, **Halina Kolińska** — RZ, **Julian Mazur**, Dział Zaopatrzenia, **Ireneusz Michalski**, — rencista, **Witold Naumowicz** — Transport, **Zygmunt Nawrocki** — Mechaniczny, **Stanisław Pawłowski** — Służby Pracownicze **Wiktoria Radyk** — Przygotowanie Drewna, **Stefan Sawicki** — Dział Socjalny, **Danuta Suchecka** — Elektryczny, **Janusz Suski** — Przetwórstwo, **Tadeusz Teraźniewski** — RZ, **Leszek Pikulik** — społeczny inspektor pracy.

(l.s.)

Forum Młodych

Wizyta w Schwedt

Współpraca ganizacji młodzieżowych Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych w Schw w NRD trwa już kilka rych lat. ZSMP i FDJ wracowały w ciągu tego osu wiele ciekawych form półpracy, a także wymia doświadczeń pozwoliła wprowadzenie wielu iekawych form pracy z mzieżą pracującą w obu zadach.

Ostatnim, now czynnikiem tejże wspracy jest inicjatywa wspawodnictwa brygad młdeżowych obu zakładów, kostrzynie i Schwedt. Podc ostatniego pobytu delegji FDJ z zakładów w Schdt w naszym zakładzie, lutego br. podpisana zosta deklaracja o przystąpiu brygad młodzieżowych współzawodnictwa prac tytuł najlepszej im. Przaźni Polsko-Niemieckiej W trakcie ustalania jest ocnie regulamin współwodnictwa pracy brygad młodzieżowych zaprzyjaźonych zakładów.

Jest to nowycenny element współpra obu organizacji i to wspracy, która ma na cel efektywną pracę, lepszą j jakość, a co najważniejs daje konkretne rezultat gospodarcze i ekonomicne dla obu zakładów.

7 marca br. degacja młodzieży ZSMP cwiedziła zakłady w Schwet na zaproszenie tamtejsj organizacji młodzieżowj. Byli to członkowię Mdzieżowych Brygad Pracy ocjalistycznej z naszego zkładu. W zakładach w Schvedt przyjmowani oni byi przez zakładową orgaracje młodzieżową FDJ, z jej przewodniczącą **Bigitte Dittman** oraz prze członków brygad młodzieżwych, które współzawodnizyć będą z brygadami naszego zakładu.

Podczas spotkania w Schwedt wiele mówiono na temat form współzawodnictwa pracy młodzieży w obu zakładach. Jak nas poinformowała sekretarz ZZ FDJ **Doris Florkiewicz** w zakładzie w Schwedt istnieje 7 młodzieżowych brygad, które współzawodniczą między sobą o prymat najlepszej brygady w zakładzie. Członkowie tych brygad biorą czynny udział w ruchu racjonalizatorskim, działają na rzecz oszczędności surowców i materiałów. Ambicją ich organizacji młodzieżowej jest to, aby w zakładzie działało 10 takich brygad młodzieżowych.

Podsumowywanie wyników brygad odbywa się co kwartał, a najlepsze brygady są nagradzane. Ich członkowie prezentowani i popularyzowani na łamach gazety zakładowej.

Podczas zwiedzania zakładu mieliśmy okazję obejrzeć stanowiska pracy na których pracują członkowie brygad walczących w zakładowym wspózawodnictwie pracy. Pobyt i spotkanie z członkami organizacji młodzieżowej ze Schwedt były jeszcze jedną okazją do bliższego poznania się i wymiany doświadczeń. Procentować one będą w pracy obu organizacji młodzieżowych, a także zacieśnią więzy przyjaźni.

(l.s.)

Nasze prezentacje

Eugeniusz Bernat

W każdym zakładzie o wieloletniej historii są ludzie, których cechuje społecznikowska pasja. Zna ich cała załoga. Obecni są i uczestniczą we wszystkich istotnych wydarzeniach w zakładzie. Są pasjonatami. Chcemy naszym czytelnikom przedstawić sylwetkę Eugeniusza Bernata, który na to miano w pełni zasługuje. W naszym zakładzie pracuje od 1957 roku. Rozpoczął pracę jako starszy technik normowania, później był maszynistą turbin parowych.

Lata 1962-1974 to kolejny etap pracy zawodowej Eugeniusza Bernata. Wybrany został do Rady Zakładowej przez dziewięć lat jako przewodniczący Rady Zakładowej i przez dziewięć lat jako jej przewodniczący reprezentował interesy naszej załogi. W tej właśnie pracy dał się poznać wszystkim, dzięki walorom charakteru. Zyskał sobie uznanie załogi, o czym świadczy długi staż pracy w Radzie. Zyskał sobie również zaufanie załogi, był w dosłownym tego słowa znaczeniu reprezentantem interesów pracowników naszego zakładu. Trudna to rzecz zdobyć zaufanie wielu ludzi i to tak by każdy mógł przyjść do Rady Zakładowej ze swoimi problemami, z góry wiedząc, że nie zostanie odprawiony z przysłowiowym „kwitkiem". Udało się to Eugeniuszowi Bernatowi.

Będąc od 1975 roku kierownikiem Działu Kadr miał bezpośredni kontakt z tymi, którzy dopiero rozpoczynają pracę w naszym zakładzie, a także z długoletnimi pracownikami. Swoją postawą, opinią nienagannego i wzorowego pracownika może być wzorem dla innych.

22-letni okres pracy Eugeniusza Bernata w KZP poprzedziła praca w innych zakładach. Od 1948 roku pracował w Zakładach Mechanicznych w Gorzowie jako uczeń ślusarski i ślusarz. Ukończył potem Państwową Średnią Szkołę Metalową i pracował w Szkole Zawodowej jako nauczyciel zawodu. W latach 1954-56 pracował w Komendzie Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze. W 1956 r. przeniósł się do Drezdenka i pracował w odlewni.

W Kostrzynie osiadł na stałe, założył rodzinę i od tej też pory związał się z naszym zakładem. I jak sam twierdzi: „W naszym zakładzie od początku są ludzie, którzy zawsze chcieli dobrze pracować zawodowo i społecznie. Mieli też do tego ogromne pole do popisu. Postawy kształtowały się w trudnych warunkach powstawania zakładu. Dobra atmosfera w zakładzie pozostała i to jest najważniejsze. Sam zmieniłem przez 10 lat pięć zakładów, a już przeszło 20 lat nieprzerwanie pracuję w KZP.

Tu znalazłem swoje miejsce i jestem z niego zadowolony, tu czuję się dobrze. Istnieje dobre porozumienie z kierownictwem zakładu i dlatego jest tu zawsze miejsce dla tych co chcą dobrze pracować".

Eugeniusz Bernat wiele swego czasu poświęca pracy społecznej. Jest aktywnym członkiem partii od 1961 r. a przez 3 kadencje był członkiem KZ PZPR. Legitymuje się wieloletnim stażem społecznika. Przez 2 kadencje działał w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Chemików, 12 lat był członkiem Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Trzecią kadencję pracuje jako radny MRN.

Osobnym rozdziałem pracy społecznej jest 9-letnie członkostwo Kolegium Orzekającego w Gorzowie, 6 lat jako kurator sądowy. Trzeci już rok jest ławnikiem Sądu Rejonowego w Słubicach. Był także dwukrotnym delegatem na Kongres Związków Zawodowych, delegatem na Zjazdy Krajowe ZZCh.

Można by jeszcze wyliczać inne funkcje, które sprawuje Eugeniusz Bernat i działania, w których uczestniczy. Te, które przedstawiliśmy nie w pełni obrazują działalność społeczną Eugeniusza Bernata. Są jednak dowodem na jego ogromną aktywność społeczną.

W uznaniu tych zasług odznaczony został Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Honorową Odznaką „Zasłużony dla rozwoju woj. zielonogórskiego" i „Zasłużony dla rozwoju woj. gorzowskiego", Odznaką „Zasłużony pracownik KZP", Złotą Odznaką ZZCh, Medalem „Za zasługi w rozwoju sportu woj. zielonogórskiego".

Dowodem zaufania i autorytetu jakim cieszy się Eugeniusz Bernat wśród załogi jest wybór na przewodniczącego Rady Zakładowej w nowej kadencji 1980-83.

(l.o.)

„TRZYNASTKA" (II)

Jakie są uprawnienia do nagrody pracownicy, która powróciła do pracy po 3-letnim urlopie bezpłatnym z tytułu opieki nad dzieckiem, a przed urlopem miała prawo do nagrody w wysokości 50 proc.

Pracownica powracająca po urlopie bezpłatnym ma prawo do nagrody za czas przepracowany w danym roku kalendarzowym w wysokości wynikającej z dotychczasowego stażu pracy w tym zakładzie z wyłączeniem okresu urlopu bezpłatnego. W tym przypadku nagroda w pierwszym roku po powrocie z urlopu przysługuje w wysokości 75 proc.

Warunkiem otrzymania należnej nagrody w pełnej wysokości jest praca nienaganna i dobra jakościowo. Wysokość nagrody indywidualnej ulega zmniejszeniu aż do całkowitego pozbawienia w przypadku naruszenia przez pracownika postanowień regulaminu pracy i wykonania wyrobów złej jakości z winy pracownika. Zmniejszenia te zgodnie z zakładowym regulaminem wynoszą:

- za każde upomnienie — 10 proc. należnej nagrody;
- za każdą naganę — 15 proc.;
- za 1 dzień nieusprawiedliwionej nieobecności — 20 proc.;
- za 2 dni nieusprawiedliwionej nieobecności — 50 proc.;
- powyżej 2 dni nieusprawiedliwionej nieobecności pracownik traci całkowicie prawo do nagrody.

Ponadto pracownik traci całkowicie prawo do nagrody jeżeli:

- w sposób świadomy lub umyślny wyrządził szkodę zakładowi pracy;
- samowolnie przerwał pracę bez uzasadnionych przyczyn w wyniku czego została zakłócona rytmika produkcji;
- przystąpił do pracy w stanie nietrzeźwym lub doprowadził się do tego stanu w czasie pracy;
- przywłaszczył mienie zakładu.

Do zmniejszenia należnej nagrody z tytułu kar regulaminowych należy się istotne wyjaśnienie, a mianowice:

Czy dopuszczalne jest zmniejszenie nagrody pracownikowi, któremu udzielono upomnienia ale w tym samym roku kalendarzowym wykreślono z akt osobowych informację o wymierzeniu tej kary?

Nie można uzależniać wysokości potrąceń nagrody od udzielenia pracownikowi kary dyscyplinarnej. Decyduje bowiem fakt popełnienia przekroczenia obowiązujących przepisów w roku, za który dzielony jest fundusz nagród.

Nie ma więc znaczenia fakt anulowania kary zgodnie z art. 113 kodeksu pracy, ponieważ o wysokości nagrody decyduje czyn niezgodny z przepisami a nie jego konsekwencja w postaci udzielonej pracownikowi kary.

Omówione zasady tworzenia zakładowego funduszu nagród, ustalania wysokości nagród indywidualnych i zasady ich zmniejszania lub pozbawiania nie ujmują wszystkich indywidualnych szczegółów i przypadków. Są to podstawowe kryteria, które najbardziej interesują wszystkich pracowników.

W momencie przekazania niniejszego materiału do druku, wysokość nagród indywidualnych jest w trakcie naliczania. Nieznany jest jeszcze wskaźnik procentowy do wyliczenia nagród.

Wiadomo jest natomiast, że wielkości stanowiące o wysokości ogólnego funduszu nagród, czyli osobowy fundusz płac oraz wskaźnik odpisu, są wyższe niż w roku ubiegłym, a zatem i fundusz nagród będzie odpowiednio wyższy.

E.S.

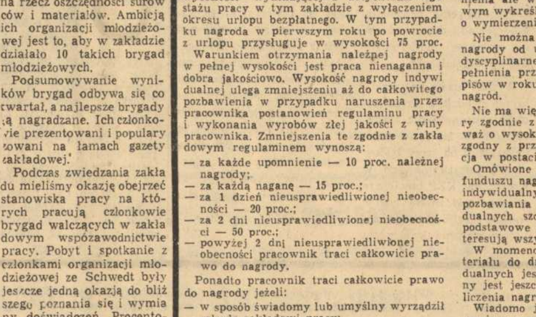

Papiernia — maszyna papiernicza I. Widok sita formującego wstęgę papieru

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Kurs dla lektorów szkolenia partyjnego

W programie działania kostrzyńskiej instancji partyjnej na lata 1980/81 wiele miejsca poświęcono szkoleniu lektorów.

Doskonalenie pracy z kadrą ideologiczno-szkoleniową odbywa się m.in. w formie kursów krótkoterminowych. Kursy organizowane są na bazie ośrodka szkoleniowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i Ośrodka Szkoleniowego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Kursy zabezpieczają potrzeby KM PZPR oraz ościennych miast i gmin. Ponadto najlepsi wykładowcy szkolenia partyjnego kierowani są na kursy i spotkania lektorskie organizowane przez KW i KC PZPR.

W końcu lutego Komitet Miejski PZPR w Kostrzynie zorganizował kurs dla lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego z terenu Kostrzyna, Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR Witnica, Komitetu Gminnego PZPR Słońsk, Komitetu Gminnego Górzyca i Komitetu Gminnego Boleszkowice. Łącznie uczestniczyło w kursie 50 lektorów i wykładowców.

W ciągu dwóch dni trwania kursu poruszonych zostało wiele ciekawych tematów, a wśród nich: węzłowe problemy rozwoju społeczno-gospodarczego PRL w myśl Uchwał VIII Zjazdu PZPR; udział zbrojeń militarnych w budżetach krajów kapitalistycznych i socjalistycznych oraz wzrost zagrożenia międzynarodowego — wykładowca doc. dr **St. Klukowski**; węzłowe zagadnienia społeczno - gospodarcze woj. szczecińskiego — wykładowca **P. Ślepowroński** (z-ca dyr. d/s planowania UW w Szczecinie) oraz wybrane problemy z teorii i praktyki propagandy socjalistycznej. Odbywały się również zajęcia w 4 grupach seminaryjnych. Zajęcia prowadzili lektorzy z Kostrzyna. Podczas kursu odbyło się spotkanie uczestników z delegatem na VIII Zjazd PZPR tow. **Bolesławem Florczakiem**, członkiem Egzekutywy KW PZPR, który jest pracownikiem Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Podczas pobytu w naszym zakładzie uczestnicy kursu zwiedzili Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej, Izbę Tradycji oraz Ośrodek Rehabilitacji Zawodowej i Minisanatorium.

Na zakończenie dwudniowego kursu odbyło się spotkanie lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego z I sekretarzem KM PZPR **Józefem Żarskim**, naczelnikiem miasta **Zbigniewem Cedro**, I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR w KZP **Ireneuszem Bukowskim** oraz dyrektorem KZP d/s rozwoju **Wincentym Galczakiem**. Na spotkaniu mówiono o istotnych problemach miasta i zakładu, a także perspektywach na najbliższe lata.

(l.o.)

ROSNĄ SZEREGI PARTII

Egzekutywa Komitetu Zakładowego zatwierdziła decyzję Podstawowych Organizacji Partyjnych o przyjęciu w poczet kandydatów pracowników KZP. Partyjnym zaufaniem obdarzono na Wydziałach: Przetwórstwo — tow. Grażynę Gejec, kier. wózka, pracuje w przedsiębiorstwie od roku 1971. Rekomendacji udzielili: Koło Wydziałowe ZSMP Przetwórstwa i tow. Tadeusz Romański. Przetwórstwo — tow. Jerzy Jasiński, maszynista maszyny typograficznej, pracuje w przedsiębiorstwie od 1975 roku. Rekomendacji udzielili: Koło Wydz. ZSMP Przetwórstwa i tow. Rajmund Skrentny. Przetwórstwo — Leon Wietrzyński, masz. maszyny typograficznej, pracuje w przedsiębiorstwie od 1970 r. Rekomendacji udzielili: tow. Mieczysław Malicki i Kazimierz Zawada. Ochrona Środowiska — tow. Stefan Jabłoński, maszynista, pracuje w przedsiębiorstwie od 1973 r. Rekomendacji udzielili: tow. Jerzy Gałka i tow. Czesław Zdanowicz. Wydz. Mechaniczny — tow. Zbigniew Okoń, spec. d/s budowlanych, pracuje w przedsiębiorstwie od 1974 r. Rekomendacji udzielili: tow. Józef Rupniak i tow. Józef Margol. Obróbka Papieru — tow. Czesława Mazan, pakowacz, pracuje w przedsiębiorstwie od 1976 r. Rekomendacji udzielili: tow. Włodzimierz Sobiecki i tow. Rajmund Gruszka. Transport — tow. Zbigniew Jarek, kierowca samochodu osobowego, pracuje w przedsiębiorstwie od 1969 r. Rekomendacji udzielili: tow. Hieronim Janik i tow. Ryszard Zajączek.

Poznajemy naszych sąsiadów za Odrą

Zakłady Papiernicze w Schwedt

„Kostrzyńska Fabryka Celulozy i Papieru w Kostrzynie n. Odrą (Polska Rzeczpospolita Ludowa) i Fabryka Papieru w Schwedt (Niemiecka Republika Demokratyczna) jako zakłady o zbliżonym profilu produkcyjnym i wyposażeniu technicznym, jako zakłady które łączy granica przyjaźni pomiędzy naszymi narodami — Granica Pokoju — Odra — zawierają porozumienia o współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej oraz społeczno-kulturalnej".

— Taki tekst zawiera pierwszy paragraf historycznego już dokumentu, jakim jest „Porozumienie", podpisane przez przedstawicieli obu bratnich zakładów w dniu 16 sierpnia 1971 roku.

Współpraca Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych i VEB Papier und Kartonwerke Schwedt trwa i rozwija się ku zadowoleniu obu stron, o czym pisano ostatnio obszernie w artykule „Rozwijamy przyjacielską współpracę z Zakładami w Schwedt", zamieszczonym w gazecie „Celuloza" nr 3 z lutego 1980 roku.

Chcielibyśmy na łamach gazety bliżej przedstawić naszej Załodze zakład, z którym łączą nas wieloletnie więzy przyjaźni.

17 lipca 1979 roku obchodzono dwudziestą rocznicę położenia kamienia węgielnego pod budowę zakładów papierniczych w Schwedt. Gdy przed dwudziestu laty wmurowano stalową kasetę zawierającą Decyzję V Zjazdu Partii o budowie nowego zakładu, dokumenty i plany, osobom obecnym na tej uroczystości trudno było z pewnością powiedzieć, jaki kształt przyjmie za dwadzieścia lat Zakład i jego otoczenie. W tym samym czasie kładziono w tym mieście, zniszczonym w 85 proc. w wyniku II wojny światowej, pierwsze fundamenty pod nowe bloki. Kręte uliczki z „kocimi łbami", resztki ruin, wiatrem i deszczem smagane szopy-suszarnie tytoniu, to był obraz ówczesnego miasta Schwedt.

Rok 1959 był rokiem zapoczątkowania gwałtownego rozwoju, który z prowincjonalnego miasteczka przemysłowego uczynił miasto liczącego 52 000 mieszkańców, posiadające zakłady papiernicze, kombinat petrochemiczny, zakłady montażowe i komunalne.

Obecnie zakłady papiernicze w Schwedt zajmują wśród zakładów tego typu w NRD ważne miejsce. Wytwarza się tutaj ponad 70 proc. krajowej produkcji papieru gazetowego, karton offsetowy, karton, tekturę falistą i karton na płyty gipsowe. W ramach produkcji rynkowej wytwarza się w Schwedt tapety wklęsłodrukowe, młotkowe i kolorowe młotkowane w 145 różnych wzorach i zestawach kolorów, co stanowi ponad 23 proc. produkcji tapet w NRD.

Obok stopniowego rozwoju, dzięki przeprowadzonej rekonstrukcji, i szeroko pojętej racjonalizacji, podniesiono zdolność produkcyjną maszyn papierniczych i kartonówek do 134 procent projektowanej zdolności produkcyjnej, a ciągu produkcyjnego tapet do ponad 167 procent.

Liczby, obrazujące rozwój socjalistycznej intensyfikacji produkcji, świadczą o wynikach pracy dojrzałego, wypróbowanego kolektywu, a także silnym poparciem całej branży papierniczej.

Poniżej przedstawiamy rozwój zakładu i poszczególnych jego oddziałów, ze szczególnym uwzględnieniem racjonalizacji i intensyfikacji produkcji, która stała się podstawą osiągnięć Zakładów Papierniczych w Schwedt w ostatnich latach.

ODDZIAŁ PRZYGOTOWANIA MASY — w oddzielnym bloku produkcyjnym przerabia się w ciągu doby 400—500 ton makulatury oraz około 180 ton celulozy. Oddział ten zasila wszystkie maszyny w całkowicie lub częściowo obrobioną masę celulozową. Do przygotowania, oczyszczania i mielenia wykorzystywane są nowoczesne urządzenia. Zbudowane w 1974 roku urządzenie do rozwłókniania mas papierniczych na gorąco, przystosowane do rozwłókniania papierów wodoodpornych oraz uruchomione w 1976 roku urządzenie „Deinkinga" do odbarwiania gazet i czasopism, umożliwiły przerobienie w 1978 roku jednej piątej całej ilości makulatury pozyskiwanej w NRD. Pozwoliło to zaoszczędzić 56 tys. metrów sześciennych surowców drzewnych w ciągu roku.

Szereg technicznych i technologicznych przedsięwzięć i wdrożenie prac oddziału badawczo-rozwojowego pozwoliło na poprawienie gospodarki surowcowej. Zastosowanie dodatku skrobi do produkcji kartonu dało oszczędność około 3 proc. celulozy. Prace technologiczne, związane ze zmniejszeniem gramatury kartonu do płyt gipsowych i papieru gazetowego, pozwoliły zaoszczędzić 1,4 mln marek na wysokościowych masach włóknistych i drewnie.

Szczególny udział w tych osiągnięciach mają inicjatywy zakładowych brygad młodzieżowych oraz młodzież obsługująca ciąg „Deinkling".

Za przykładną pracę w realizacji zadań planowych kolektywy młodzieżowe „IX Zjazdu Partii" i „Georgi Dimitroff" uznane zostały jako przodujące kolektywy młodzieżowe w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Cel jaki stoi przed oddziałem przerobu makulatury — ciągły wzrost produkcji, wymagał rekonstrukcji dwóch ciągów przerobu makulatury. Zadania te zostały wykonane i wpłynęły poza zwiększeniem wydajności na poprawę jakości otrzymywanej masy makulaturowej.

Dalsze informacje o Zakładzie w Schwedt i jego Załodze podamy w następnym numerze „Celulozy".

A. KŁAPTOCZ

(Na podstawie Zellstoffu Papir 1979/3)

SYLWETKI PIONIERÓW

Zygfryd Begol

Związany z zawodem celnika od okresu międzywojennego. W administracji celnej pracował na szeregu stanowiskach. W okresie okupacji pracował jako robotnik rolny w poznańskim.

Po wyzwoleniu powraca do pracy w zawodzie. Kostrzyna przybywa 15 listopada 1945 roku. Jest jednym z jego pierwszych mieszkańców, a jednocześnie współorganizuje służbę celną w przygranicznym mieście. W pierwszych trudnych latach organizowania życia społecznego czynie uczestniczy w inicjatywach społecznych jako obywatel miasta. Bezpartyjny. W Kostrzynie pozostaje przez cały okres trwania pracy zawodowej.

W roku 1968 przechodzi na zasłużoną emeryturę. Znany jest szeroko społeczeństwu miasta jako żywa kronika najnowszej historii miasta i zachodzących w nim przemian społecznych na przestrzeni 35-lecia.

Jan Jarzębiński

Przez cały okres trwania pracy zawodowej związany z jednym zawodem — pocztowca. Rozpoczynał pracę jako doręczyciel wiejski w latach międzywojennych w Ciechocinku, a w okresie trwania ofensywy wyzwoleńczej pracował w grupie operacyjnej pocztowców z Włocławka, zadaniem których była naprawa urządzeń łączności telefonicznej na terenach wyzwolonych.

Do Kostrzyna przybył 27 kwietnia 1945 r. zaledwie w kilkanaście dni po zdobyciu twierdzy przez wojska radzieckie. Organizował pocztę na terenie miasta, a następnie był jej długoletnim naczelnikiem. W roku 1945 był radnym Miejskiej Rady Narodowej w Kostrzynie i pełnił te funkcje w trzech następnych kadencjach. Członek Stronnictwa Demokratycznego.

Za całokształt pracy zawodowej i działalności społecznej odznaczony odznaką: Przodownika Pracy I-III klasy, BPS, Złotą Odznaką Zasłużonego Pracownika Łączności, Brązowym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Obecnie na zasłużonej emeryturze.

Franciszek Skrzypczak

Przybył do Kostrzyna jako jeden z pierwszych jego cywilnych mieszkańców 4 lipca 1945 r. i rozpoczął pracę jako robotnik na odcinku drogowym węzła PKP. Działalność zawodową zakończył na stanowisku starszego adiunkta kolejnictwa 30 czerwca 1977 r. i przeszedł na zasłużoną emeryturę.

W okresie pracy zawodowej uczestniczył czynnie w życiu społecznym środowiska. Członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W latach pięćdziesiątych pełnił funkcję przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Kostrzynie.

Za pracę zawodową i działalność społeczną wielokrotnie odznaczany. Posiada m. in. Honorową Odznakę „Za zasługi dla Woj. Zielonogórskiego", Brązowy Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Nadal czynnie uczestniczy w życiu społecznym środowiska.

Budownictwo mieszkaniowe

Bilans 35-lecia

Kostrzyńskie budownictwo mieszkaniowe wyznaczają trzy etapy jego rozwoju. I etap to lata 1945—1959. Pierwsze prace budowlane polegały jedynie na odgruzowywaniu miasta i remontach metodami gospodarczymi pozostałości budynków mieszkalnych. W późniejszym okresie nastąpił intensywny rozwój budownictwa mieszkaniowego. Wybudowano dwa osiedla wzdłuż ulic: Mickiewicza, Boh. Stalingradu, Kopernika i Sikorskiego oraz kilka pojedynczych bloków mieszkalnych. Mieszkania z tego okresu charakteryzują się stosunkowo niskim standardem wyposażenia. Ogrzewanie mieszkań w całości było piecowe, kuchnie węglowe oraz brak ciepłej wody.

W końcu lat pięćdziesiątych zasoby mieszkaniowe w Kostrzynie wynosiły 75 tys. m kw. powierzchni użytkowej w 80 proc. stanowiły własność rady narodowej. II etap, zamykający się w latach 1959—1970 to dalsza intensyfikacja budownictwa mieszkaniowego uwarunkowana rozwojem miasta. Powstają kolejne osiedla przy ulicach: Dworcowej, 22 Lipca, Piastowskiej, zmodernizowane zostało osiedle Leśne. Oprócz technologii tradycyjnej, rozpoczyna się budownictwo z elementów wielkopłytowych. Od 1966 roku datuje się spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe w naszym mieście. Do roku 1970 wybudowano trzy budynki mieszkalne o powierzchni użytkowej 3,8 tys. m kw.

Trzeci etap budownictwa mieszkaniowego to wysoka dynamika rozwoju. Budownictwu spółdzielczemu nadano priorytetową rangę. Od 1971 roku zaprzestano budowy mieszkań oszczędnościowych. Dodatkowym usprawnieniem w nowych mieszkaniach jest wyposażenie w kuchnie gazowe z instalacją z butli na propan-butan. W latach 1971—1979 wybudowano w Kostrzynie 42 tys. m kw. powierzchni użytkowej. Szczególnie ostatnia pięciolatka to zrealizowanie planu budownictwa z nadwyżką. Oddano do użytku 620 mieszkań w budynkach wielorodzinnych.

Realizacja budownictwa mieszkaniowego w latach 1976—1980 w budynkach wielorodzinnych:

1977 — 80 mieszkań
1978 — 170 mieszkań
1979 — 235 mieszkań
1980 — 135 mieszkań

w tym 80 mieszkań dla pracowników PKP, 55 inne, 40 — mieszkania rotacyjne i 445 mieszkań spółdzielczych.

Taki duży wzrost budownictwa spółdzielczego związany jest z zaprzestaniem budownictwa rad narodowych oraz znacznym ograniczeniem do najzbędniejszych potrzeb budownictwa zakładów pracy.

W chwili obecnej budownictwo spółdzielcze w Kostrzynie realizowane jest w zakresie budownictwa wielorodzinnego typu lokatorskiego, budownictwa własnościowego w budynkach wielorodzinnych oraz budownictwa jednorodzinnego.

W tym miejscu warto przypomnieć, że ta forma budownictwa posiada w Kostrzynie duże tradycje. Zapoczątkowały ją Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze po roku 1970 wypracowując praktyczne wzory budownictwa indywidualnego. Z pomocy zakładu przy budowie domków skorzystało ponad 90 rodzin. Dziś osiedle to nosi nazwę osiedla Papierników. Oprócz działalności spółdzielni mieszkaniowej prowadzącej pełny zakres budownictwa mieszkaniowego, powstało Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych, które od 1878 roku rozpoczęło budowę kilkunastu domków jednorodzinnych.

Rosną nowe bloki...

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Praca w służbie zdrowia

Szpital w Kostrzynie — pacjenci z oddziału dziecięcego

Minisanatorium — kąpiele wodolecznicze

Minisanatorium — ćwiczenia ruchowe

Laboratorium protetyki stomatologicznej w KZP

Tu odpoczywają po zabiegach pacjenci

Laboratorium analityczne w KZP

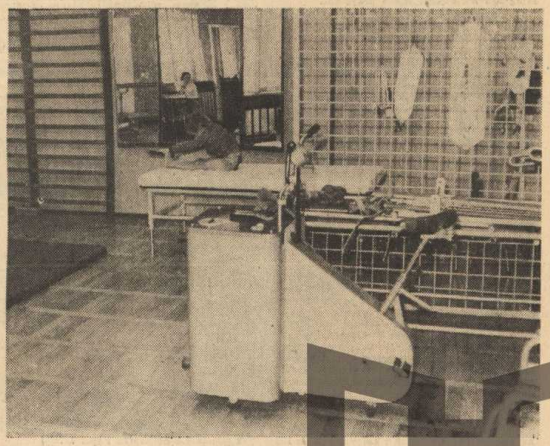

Minisanatorium — gabinet ćwiczeń

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Po to byśmy zdrowi byli

Pogląd, że zdrowie jest wartością bezcenną dla każdego człowieka, to pogląd którego nie trzeba udowadniać naukowo. Myślę, że nie wielu jest też ludzi, którzy by chcieli tak wyłożonej racji zaprzeczyć. Życie to zresztą potwierdza w chwili, gdy zaczynamy chorować — i niezależnie od naszego osobistego stosunku do medycyny — zmuszeni jesteśmy skorzystać z porady lekarskiej lub leczenia klinicznego. Stąd bierze się też chyba zainteresowanie powszechne społeczeństwa wszystkim co dotyczy służby zdrowia. Każdy też doroczny Dzień Pracownika Służby Zdrowia to okazja do sumowania dorobku ludzi w bieli, osiągnięć zawodowych, wyrażania opinii, słowem okazja do zwykłej ludzkiej refleksji. Tak też jest w wypadku kostrzyńskim. 34-lecie działalności to doskonała okazja dla przypomnienia kilku faktów z historii rozwoju miejskiej służby zdrowia i przypomnienia sylwetek ludzi dla tej właśnie działalności zasłużonych.

Początki działalności służby zdrowia, jak każda dziedziny życia w Kostrzynie w owym okresie były więcej jak skromne. W roku 1946 powstała Rejonowa Przychodnia PKP, mieszcząca się przy ulicy Świerczewskiego 9. Składała się z gabinetu lekarskiego i czynnej całą dobę izby chorych. Dwa razy w tygodniu przyjmował dojeżdżający z Witnica lekarz Jan Jabłoński i dyżurowało trzech sanitariuszy: Genowefa Grzymisławska, Michał Szwedyk i Marcin Gara. W tej też Przychodni w roku 1951 przyjmował pierwszy na terenie miasta lekarz stomatolog — doktor Janowska.

Dziś ta Przychodnia to zespół 12 gabinetów obsługiwanych przez 15 osób personelu i 4 lekarzy.

W roku 1956 przejęto obiekty i adoptowano je do potrzeb Sanatorium Przeciwgruźliczego. W sanatorium na 480 łóżek w 1962 roku przyjęto pierwszych pacjentów, a personel w okresie najintensywniejszej działalności liczył 12 lekarzy i 50 pielęgniarek.

Od 1958 roku rozpoczęło działalność w mieście pogotowie ratunkowe zatrudniające na początku 1 lekarza, 3 felczerów i 3 sanitariuszy.

Dziś pogotowie zatrudnia 17 lekarzy 8 sanitariuszy i 5 dyspozytorek przyjmujących zlecenia.

Moment powstania i początki działalności zakładowej służby zdrowia kostrzyńskiej Celulozy datują się od 1954 roku, to jest od roku, w którym zakład rozpoczyna odbudowę. Baza lecznicza, jak to dziś nazywamy to niewielki pokoik, a personel — jeden felczer.

W 1957 roku w zakładowej służbie zdrowia podejmuje pracę młody lekarz **Gerard Maroń** i właściwie to z znawiskiem tego lekarza wiążą się wszystkie osiągnięcia zakładowej służby zdrowia. Już w 1958 roku przychodnia posiada 2 pomieszczenia, a w 1964 roku przenosi się do zaadoptowanych do tego celu nowych pomieszczeń. Przybywa też specjalistycznego sprzętu niezbędnego dla prawidłowej pracy nowo otwartych gabinetów, rozwijana jest w zakładzie autentyczna działalność profilaktyczna.

Sylwetkę doktora znają na wydziałach produkcyjnych niemal wszyscy pracownicy, a wyrazem zaufania

Historyczne zdjęcie pierwszej karetki zakładowej służby zdrowia w KZP

społeczności zakładowej jest wybór doktora Maronia na radnego MRN. Pełni tę funkcję w trzech kolejnych kadencjach. Dwukrotnie zostaje wybrany radnym do Powiatowej Rady Narodowej. To prawdziwa pasja społecznika zauważona przez społeczeństwo powoduje, że zostaje też wybrany radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Osobista inicjatywa i upór doktora legła u podstaw zrealizowania dużego przedsięwzięcia na rzecz zdrowia załogi. W drugim etapie rozbudowy fabryki w roku 1970 wybudowano na wskroś nowoczesną Przychodnię Zakładową. Mieszczą się w niej dziś dwa gabinety dla lekarzy rejonowych, specjalistyczna poradnia stomatologiczna z 3 gabinetami oraz pełnoprofilową protezownią stomatologiczną. Działają: Poradnia K i C, sportowo-lekarska, laboratorium analityczne, gabinet zabiegowy. Przychodnia zatrudnia 6 lekarzy i 3 pielęgniarki z personelem pomocniczym.

Wraz z utworzeniem w 1975 roku ZOZ-u w Kostrzynie Gerard Maroń powołany zostaje na stanowisko dyrektora tej placówki. Dotychczasowe sanatorium zostaje przeniesione do innego rejonu województwa, a na jego bazie powstaje szpital. Dziś liczy 7 oddziałów: wewnętrzny, dziecięcy, ginekologiczno - położniczy, noworodkowy, pulmonologiczny, okulistyczny i chirurgiczny. Zatrudnia 24 lekarzy, 5 specjalistów z wyższym wykształceniem, 140 osób średniego personelu medycznego.

O historii i dorobku miejskiej służby zdrowia z okazji 35 rocznicy wyzwolenia miasta i zbliżającym się dniem Służby Zdrowia, rozmawiam z dyrektorem ZOZ, radnym WRN w Gorzowie doktorem Gerardem Maroniem. Doktor chwilę się zastanawia:

— „Początki miejskiej służby zdrowia dla potrzeb mieszkańców miasta nie korzystających z usług przychodni PKP, biorą początek od punktu opatrunkowego prowadzonego przez pielęgniarkę, panią Wandę Janingę w budynku dziś już nie istniejącym, przy ulicy Kopernika. Pierwszą Przychodnię Lekarską zorganizowano po likwidacji tego punktu w budynku gdzie mieści się dziś hotel miejski, a następnie przeniesiono na ulicę Kopernika, skąd po pewnym czasie na ulicę Wodną. Pierwszym lekarzem pracującym w otwartej służbie zdrowia była lekarz pani Reichenstein.

7 kwietnia 1973 roku oddano do użytku Przychodnię Rejonową przy ulicy Waszkiewicza 4. Przychodnia ta świadcząca usługi dla mieszkańców miasta, posiada obecnie 17 gabinetów i zatrudnia 73 osoby personelu, w tym 12 osób z wyższym wykształceniem i 39 ze średnim wykształceniem.

Niezależnie od tego typu lecznictwa mieszkańcom miasta służy „Mini-Sanatorium" na terenie Ośrodka Rekreacyjnego KZP, w którym udostępnione są dla pacjentów działy lecznicze: wodolecznictwo, elektrolecznictwo i ciepłolecznictwo, rehabilitacja i inhalacje. O potrzebie tego typu lecznictwa świadczą cyfry. W roku 1979 wykonano tam 50 tys. zabiegów".

— W bilansie 34-letniej działalności służby zdrowia na terenie miasta mieszczą się też działania pojedynczych ludzi, których praca stanowi o sukcesach służby zdrowia. Kogo by dyrektor wyróżnił?

— „Na to pytanie można odpowiedzieć najkrócej. — Wszyscy zatrudnieni w kostrzyńskim ZOZ. Dlatego, że specyfika naszego zawodu wymaga od każdego z nas wielkiej ofiarności i osobistej odpowiedzialności za to co robimy. Jednak skoro koniecznie musi być mowa o konkretnych osobach to m. in. z personelu lekarzy mają zeństwo lekarzy stomatologów: Ewę i Janusza Dominów, lekarza stomatologa Marię Kulczycką, lekarzy medycyny Mariana Kulczyckiego i Zofię Konysz, pielęgniarki: Zofię Piatkowską, Teresę Koczorowską i Julię Lipiec. Pracowników: Martę Rzepecką, Kazimierę Dobrzańską, Rozalię Wróbel, Bronisławę Gałkę, Stanisława Szurgota, Jana Turylskiego, Henryka Kupniewskiego."

— Jakie są w najbliższej perspektywie zamierzenia kostrzyńskiego ZOZ?

— „Zamierzamy zorganizować w szpitalu oddział laryngologiczny, pełnoprofilową Poradnię Medycyny Pracy i Poradnię Hepatologiczną. Nasze zadania, na okres najbliższy, to szeroka działalność profilaktyczna w schorzeniach nowotworowych oraz układu krążenia. Zwalczanie chorób o znaczeniu społecznym, a ponadto planujemy dalsze rozszerzenie działalności w zwalczaniu alkoholizmu.

— „Śledząc rozwój kostrzyńskiej służby zdrowia od chwili jej powstania można stwierdzić, że prawie każdy krok przynosi korzystne zmiany. Myślę, że miasto właściwie wykorzystało swoją szansę, po to by opieka zdrowotna jego mieszkańców była na poziomie daleko przekraczającym średnie krajowe wielkości cyfr ze statystyki. Jest to też zasługa ludzi w tym zawodzie pracujących; lekarzy, pielęgniarek, całego personelu medycznego — wszystkich pracujących w służbie zdrowia, za sumienne wykonywanie obowiązków, zaangażowanie, takt i cierpliwość w stosunku do nas — pacjentów.

Z okazji Dnia Służby Zdrowia — dziękujemy.

STEFAN KONAR

Szpital w Kostrzynie

Uroczysty akt wręczenia dowodów osobistych

„Przyjmując Obywatela do grona ludzi dojrzałych w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uroczyście wręczam dowód osobisty wraz z życzeniami pomyślności i satysfakcji w życiu osobistym i zawodowym.

Przy tej okazji wyrażam przekonanie, że twórczo pracując dla dobra naszej Ojczyzny osiągnie Obywatel osobiste powodzenie i zadowolenie towarzyszące wszystkim członkom naszej społeczności wnoszącym wkład w dzieło budowy Polski Ludowej"

Tak brzmią słowa towarzyszące uroczystemu wręczeniu dowodu osobistego, dokumentu wprowadzającego młodego człowieka w świat ludzi dorosłych. Osiągnięcie wieku dojrzałości obywatelskiej to jednocześnie moment przyjęcia na siebie wszelkich obowiązków względem społeczeństwa i kraju, pełne uczestnictwo w życiu publicznym. Ten ważny dla każdego młodego człowieka w życiu moment, w naszym mieście ma zawsze szczególnie uroczysty charakter.

Na kilka dni przed wyborami do Sejmu i Wojewódzkich Rad Narodowych w dniu 20 marca br. w Klubie „Nukleon" przy Zespole Szkół w Kostrzynie, odbyła się uroczystość wręczenia dowodów osobistych, grupie młodych mieszkańców miasta, w większości uczniów kostrzyńskich szkół.

W przemówieniu okolicznościowym do młodzieży, które z tej okazji wygłosił naczelnik miasta Zbigniew Cedro, znalazły miejsce akcenty jedności praw, obowiązków i przywileje, wynikające z przynależności do świata ludzi dorosłych. Nawiązując do 35-letniej rocznicy wyzwolenia miasta, naczelnik zaakcentował olbrzymi dorobek miasta na przestrzeni lat, dzieło wytężonej pracy starszego pokolenia, ich ofiarności i patriotycznego zaangażowania. Wyraził też przekonanie, że wstępując do grona ludzi dorosłych młodzi obywatele będą z takim samym zaangażowaniem kontynuować dzieło ojców i pomnażać społeczny dorobek. W przemówieniu do młodzieży Zb. Cedro podkreślił wagę dobrego przygotowania się do przyszłych obowiązków poprzez osiągnięcie wysokiego poziomu wiedzy i wskazał na konieczność poszanowania prawa. Na zakończenie naczelnik miasta wyraził przekonanie, że uzyskanie pełnoletności obywatelskiej będzie właściwie wykorzystane przez młodzież z korzyścią dla siebie i społeczeństwa.

Przy dyskretnych dźwiękach muzyki — poloneza A-dur Chopina — młodzież otrzymała dowody osobiste. Dowody wręczali: naczelnik miasta — Zbigniew Cedro i dyrektor Zespołu Szkół — Franciszek Radwan. Dowody w tym dniu otrzymali: Leszek Wojciechowski, Ryszard Dybka, Ireneusz Rass, Zbigniew Rukat, Alicja Michaluk, Krystyna Niedźwiecka, Mirosław Marek, Bogdan Listowski, Alina Wójcik, Andrzej Polak, Henryk Marcinowski, Bożena Milcerz, Danuta Koczys, Arkadiusz Głowicki, Waldemar Kowalczyk, Andrzej Siwiec, Andrzej Korżyński, Irena Brzezicka, Krzysztof Pawłowski, Ewa Dumańska, Krystyna Taracińska, Wiesław Piotrowski, Róża Najda, Krzysztof Lerczak, Róża Dzieciątkowska, Marzena Matuszak, Krzysztof Łuczak, Robert Galasiński, Iwona Panek, Grażyna Opiela, Dorota Robak, Teresa Biegańska, Ireneusz Grusiak, Leszek Naumowicz, Bożena Kecman, Bożena Koralska, Irena Michalik, Celina Maj, Małgorzata Pomykalska, Tomasz Tafda, Ewa Zuchowska.

Po otrzymaniu dowodów, pełnoprawni młodzi obywatele złożyli uroczyste przyrzeczenie.

W imieniu nowo pasowanych obywateli podziękowała uczennica Zespołu Szkół Ewa Dumańska zapewniając, że młodzież dotrzyma złożonego przyrzeczenia, będąc dobrymi członkami społeczeństwa.

(C.S)

Prawnik odpowiada

Na temat „Dzień wolny od pracy w zamian za pracę w niedzielę lub święto".

Kodeks przyjął z dawnego prawa zasadę, że za pracę w niedzielę przysługuje pracownikowi dzień wolny w tygodniu, zabezpieczając to uprawnienie w wypadku jego nierespektowania obowiązkiem dopłat ustalonych dla nadliczbowych godzin pracy.

Obok obowiązku udzielenia dnia wolnego od pracy w zamian za pracę w niedzielę, kodeks przewiduje możliwość udzielenia takiego dnia w zamian za pracę w święto tj. dzień ustawowo wolny od pracy, lecz nie będący niedzielą.

Uprawnienie do dnia wolnego od pracy w zamian za pracę w niedzielę należy zawsze do kompleksu uprawnień pracownika objętych treścią stosunku pracy. Innymi słowy uprawnienie do dnia wolnego od pracy w zamian za pracę w niedzielę wynika z przepisu art. 140 § 1 kodeksu pracy. Prawo do dnia wolnego w zamian za pracę w święto nie stanowi prawa podmiotowego pracownika, zakład pracy może zawsze udzielić dnia wolnego od pracy, jeżeli wynika to z ustalonego zakładowego rozkładu czasu pracy bądź nawet na podstawie decyzji kierownika w stosunku do pracownika bądź grupy pracowników. Decyzja ta zawiera pewien nieunikniony margines swobody oceny, a nieudzielenie dnia wolnego nie stanowi dla pracownika roszczenia o dzień wolny. Ponadto odmowa taka nie stanowi wykroczenia przeciwko przepisom o czasie pracy (art. 281 pkt 3 kodeksu pracy) i nie daje podstawy do represjonowania tego, kto podjął decyzję odmowną działając w imieniu zakładu pracy.

Jeżeli pracownikowi nie udzielono dnia wolnego od pracy w zamian za pracę w niedzielę lub dzień świąteczny, przysługuje mu dodatek w wysokości 100 proc. stawki osobistego zaszeregowania.

Trybuna czytelników

Pan Jan Sadowski z Kostrzyna — obecnie na emeryturze — napisał do nas list, w którym dzieli się z nami swoimi refleksjami na temat własnego zdrowia i związanych z tym problemów leczenia w kostrzyńskiej służbie zdrowia. Część listu noszącą charakter spostrzeżeń i refleksji autora listu cytujemy:

„Czwartego marca br wróciłem ze szpitala choć jeszcze nie wyleczony (bo z cukrzycy nikt się jeszcze nie wyleczył) ale już na tyle silny aby list ten napisać i wyrazić w nim swoją głęboką wdzięczność ordynatorowi Oddziału Chorób Wewnętrznych Panu dr Błaszczykowi, który przez dobrze przemyślaną ordynację leczenia już po raz trzeci postawił mnie na nogi.

Chociaż ongiś sam byłem pracownikiem służby zdrowia i jako asystent pielęgniarski przepracowałem 42 lata przy chorych i uważałem się za dobrego pracownika, tym bardziej, że upoważniły mnie do takiego mniemania liczne otrzymywane nagrody i dyplomy uznania oraz odznaczenie Srebrnym Krzyżem Zasługi i odznaką ministra zdrowia — wyróżnieniem za wzorową pracę w służbie zdrowia, to niemniej jednak dzisiaj uważam, że nie byłem godny tych zaszczytów, porównując pilną i pełną poświęcenia pracę pielęgniarek zatrudnionych na oddziale wewnętrznym w kostrzyńskim szpitalu. Nie traktowały one starego ciężko chorego pacjenta jak zawadzający martwy przedmiot, (chociaż i takie indywidualności trafią się prawie w każdym zakładzie leczniczym), lecz te na oddziale wewnętrznym na każde wezwanie spieszyły z troskliwą pomocą zarówno na zlecenie lekarza jak również z najniższymi usługami dla chorych. Nie zważają na to, że często niecierpliwy pacjent uszczypliwie odnosi się do pielęgniarki wykonującej bolesne zabiegi w postaci zastrzyków, kroplówek i innych, ale wszystko przyjmują z łagodnym uśmiechem. Należy również wspomnieć o pracownicy sałowych utrzymujących wzorową czystość na salach chorych oraz innych pomieszczeniach oddziału i dostarczających chorym obfitych i ciepłych posiłków. Trudno tu wymienić imiennie wszystkich wyżej opisanych ale tą drogą pragnę mi wyrazić gorące podziękowanie.

MOJE PODWÓRKO

Jestem mieszkańcem bloku os. Mieszka I nr 1-7. Budynek został oddany do użytku w kwietniu 1974 r. Od momentu oddania nie ma on drogi transportowej, którą mogłyby dojechać samochody dostarczające: gaz, meble, ziemniaki na zimę itp. Ponieważ dowozić trzeba, kierowcy jeżdżą po całym podwórku jak im wygodniej. Dewastują przy tym zagospodarowane podwórka. Teren podwórka jest tarasowy. Uskoki terenu są rozjeżdżane i niszczone. Niszczone są też płytki chodnikowe, schody, trzepaki, ławki. Z pierwotnego zagospodarowania niewiele zostało. Największe spustoszenie spowodowała budowa budynku równoległego (os. Mieszka I nr 8-14). Spółdzielnia Mieszkaniowa administrująca w tym czasie nasz blok przymykała na to oczy i nie wyegzekwowała solidnej naprawy.

Podwórze dewastowane jest w dalszym ciągu nie tylko przez samochody dostawcze lecz i przez mieszkańców — kierowców ciągników, samochodów ciężarowych i osobowych, którzy parkują wozy gdzie popadnie, zakłócając przy tym spokój pozostałych mieszkańców — często nocą. Dalsza dewastacja doprowadzi do wysokich kosztów naprawy. Porozsypują się schody, chodniki. Płytki okalające cokół budynku już odpadają, deszcz cieknie po fundamentach, co może spowodować zawilgocenie ścian.

Mieszkam w bloku od momentu oddania, lecz nie słyszałem o zebraniu mieszkańców, czy komitecie blokowym. Nie wiem też czemu architekt nie zaprojektował drogi dojazdowej (lub lądowiska dla śmigłowców dostawczych) i dlaczego projekt taki został przyjęty.

Patrząc na podwórko bloków Oś. Mieszka I nr 33, 34, 35, 36 i nr 37, 38, 39 i 40 (kiedyś też wyglądało tak nasze), ogarnęła mnie zazdrość i „zaprojektowalem" zagospodarowanie „mojego podwórka" z drogą dojazdową i parkingami (tylko dla samochodów osobowych i motorów). Przed nami Niedziela Czynu. Bierzmy się do działania. Uważam, że wszyscy mieszkańcy budynku os. Mieszka I nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i nr 15, 16, 17 wezmą udział w zagospodarowaniu podwórka, a ADM (KZP, GPBP i WAK) zabezpieczy materiały i pomoże w czynie.

E-ta

(Nazwisko i adres znane Redakcji)

Od Redakcji:

Projekt zagospodarowania podwórka znajduje się w posiadaniu Redakcji. Chętnie też udostępnimy go komitetowi blokowemu z osiedla Mieszka I.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Rozpoczęły się eliminacje międzywydziałowe turnieju „Wydział załodze"

Impreza mająca na celu integarcję załóg wydziałowych poprzez uczestnictwo pracowników we wspólnie organizowanych rozrywkach, przyjęła się w społeczności zakładowej. W sobotę 15 marca rozpoczęły się eliminacje międzywydziałowe. Do zmagań turniejowych przystąpiły połączone wydziały: Elektryczny i Automatyka przeciwko Papierni i Obróbce Papieru.

Na początku zmierzyli się ze sobą najlepsi sportowcy wydziału; kręglarze, pingpongiści i szachiści a następnie odbyła się właściwa część turnieju.
Konkurencję o nazwie „bieg w nieznane" — czyli do domu po ostatnio przeczytaną książkę i opowiedzenie jej treści — wygrali przedstawiciele Paperni Danuta Iwańczyk Jan Wojciechowski. Turniej wiedzy o Polsce Dziś i Jutro wykazał doskonałe przygotowanie obu drużyn, podobnie jak w turnieju wiedzy o ZSMP. Gra na dowolnym instrumencie, jedna z najtrudniejszych konkurencji turnieju dostarczyła słuchaczom wielu wrażeń. Ostatecznie zwyciężył Wiesław Kamieniak z Papierni prezentując melodię szkocką zagraną na flecie.

Doskonale bawili się widzowie podczas rozgrywania konkurencji rodzinnej. Startowały w tej konkurencji rodziny państwa Nowaków i Patajów. Zadanie najmłodszych członków rodzny polegało na bezbłędnym podaniu upodobań kulinarnych rodziców i ułożeniu inicjałów imion i nazwisk członków rodziny z pinesek na styropianie, a zadaniem Mam popis cerowania skarpet na czas. Ojcowie w tym czasie przyrządzali kogelmogel i karmili swoje pociechy. Później były pytania o upodobania wypoczynkowe rodziny. Konkurencja zakończyła się ostatecznie wynikiem nierozstrzygniętym.

Do ciekawej konkurencji doszło pomiędzy kierownictwem startujących wydziałów w nowej konkurencji deklaracji czynów społecznych, które załogi wykonają do końca czerwca br. Papiernia zadeklarowała, że wymaluje ławki na stadionie sportowym, odnowi barierki na wydziale, odświerzy mozaikę w hali maszyn papierniczych i uporządkuje teren w okolicach Ramkarni. Tej poważnej deklaracji pracowników papierni elektrycy przeciwstawili swoje zobowiązania. Wykonują oświetlenie ul. Tysiąclecia, oświetlenie nowej rowerowni przy zakładzie oraz wykonają wszystkie prace elektryczne w nowopowstającym ośrodku wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Dodatkowo w czynie społeczym wykonają prace adaptacyjne nowej spawalni w wydz. Automatyki i nawijalni silników w wydz. Elektrycznym.

Ostatnimi konkurencjami były popisy wokalistów i recytatorów. W tych konkurencjach podobały się publiczności Tadeusz Niewinowski — ze swoją balladą o Kostrzynie i Janusz Pataj z humorystycznym wieszem o ideale małżonki.

Pokaz mody rodzinnej tzn. kreacji wykonanych przez panie domu zakończył turniej.

Do czasu ostatecznego podsumowania wyników, po podsumowaniu wyników, po podsumowaniu zadeklarowanych zobowiązań i zaliczeniu ścieżki zdrowia przez startujące wydziały, jury ustaliło punktację 121 : 110 pkt na korzyść Papierni i Obróbki Papieru.

(S. K.)

Wiosna '80

Dwa razy w roku Poznań jest gospodarzem Targów Krajowych — „Wiosna" i „Jesień". W dniach od 10-14 marca br. w stolicy Wielkopolski odbywały się targi „Wiosna" 80. Tu właśnie do Poznania zjechali z całej Polski handlowcy różnych branży w celu zawarcia umów handlowych na II półrocze 1980 roku.

Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze były jednym z wystawców w pawilonie papierniczym swoich wyrobów. Potencjalnymi odbiorcami rynkowymi naszych wyrobów są Wojewódzkie Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego oraz Wojewódzkie Związki Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska". Nasz zakład podpisał umowy z tymi odbiorcami na II półrocze 80 roku na ogólną wartość 178868 tys. zł. W tym sprzedaż dla miasta na 152754 tys. złotych, a sprzedaż dla wsi 26 114 tys. złotych.

Z rozmów z klientami wynika, że najbardziej poszukiwanymi wyrobami z branży papierniczej są papier śniadaniowy, papiery pakowe i papier wzorzysty. Powinno nas to mobilizować do wytężonej pracy aby wyprodukować jak najwięcej wyrobów, o jak najwyższej jakości. Przecież sami będąc klientami mamy życzenie aby zakupiony towar był w estetycznym opakowaniu.

A teraz krótka dygresja na temat interesujący panie: Na pokazie mody zorganizowanym na Targach w pawilonie dziewiarskim dominowała dzianina. „Dzianina na wszystkie okazje" — pod takim hasłem pokazywano modele na sezon jesienno-zimowy. Lansowano połączenia kolorystyczne biel-czerń i biel-czerwień o asymetrycznej linii. Nadal góruje sylwetka o podkreślonej talii i z rozszerzonymi ramionami. Długość uległa skróceniu do kolana. Nowym akcentem i przeważającym w marynarkach damskich są kołnierze szalowe. Pozostaje więc nam skompletowanie modnych wzorów na nadchodzący sezon jesienno-zimowy.

B. R.

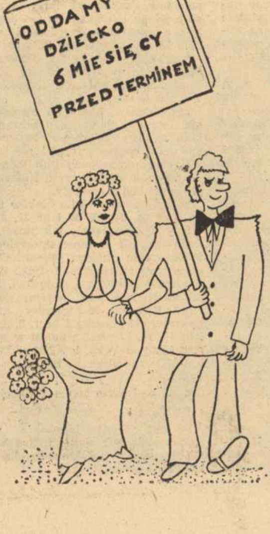

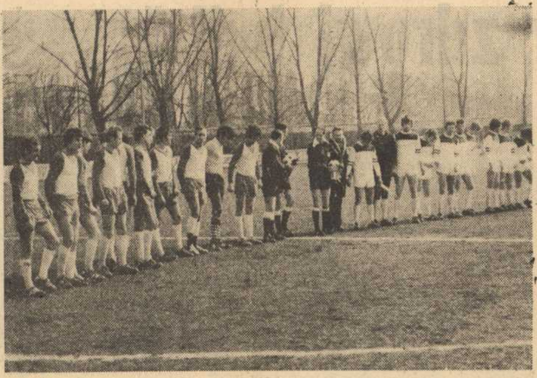

Prezentacja drużyn przed reprezentacyjnym spotkaniem

Wiosna w klasie „M" rozpoczeła się

Niewesołe miny mieli kibice opuszczający stadion i zawodnicy „Celulozy" schodzący do szatni. Pierwszy mecz rundy wiosennej nie zachwycił nikogo. Uzyskano zaledwie wynik remisowy 1:1 z Wełną Rogoźno — drużyną zamykającą tabelę kl. M.

Trener zespołu Celulozy mgr R. Sługocki

Mecz inauguracyjny na własnym boisku nie posiadał większej historii. Goście, wbrew przewidywaniom, wykorzystując nieskuteczność gry całego kostrzyńskiego zespołu już w pierwszej połowie uzyskali prowadzenie i konsekwentnie bronili wyniku. Wraz z rozwojem gry jej obraz nie ulegał większym zmianom. Rwały się akcje kostrzynian nieprzeprowadzane większą ilością zawodników i najczęściej rozbijały się o rosłych obrońców „Wełny". Upragnione wyrównanie padło w drugiej połowie spotkania po rzucie rożnym.

Z planowanych dwóch punktów udało się uzyskać zaledwie jeden, i co tu ukrywać... dość szczęśliwie. Ale przed nami cała wiosna i jeszcze jest czas na wyciągnięcie właściwych wniosków.

Przed meczem rozmawiałem z trenerem mgr Romanem Sługockim. Na pytanie o ostatnie dni przygotowań do piłkarskiej wiosny, trener zwrócił uwagę na zakłócenia w pracy treningowej.

Zespół przebywał od 25 lutego do 6 marca na obozie w Swinoujściu. Na miejscu okazało się, że płyta miejscowego boiska nie nadaje się do zajęć gdyż znajduje się pod lodem. W tej sytuacji zrezygnowano z części zajęć m. in. takich jak, doskonalenie umiejętności taktycznych i tylko na plaży ćwiczono szybkość, technikę indywidualną i wytrzymałość specjalną. Ostatecznie pobyt na obozie skrócono w związku z tym o 2 dni. Zakłócony rytm treningowy i zakładany plan zajęć realizowano na miejscu w ostatnich dniach poprzedzających pierwsze spotkania poprzez zwiększenie jednostek treningowych.

Na obozie rozegrano zaledwie 3 spotkania sparringowe ze Stalą Stocznia 1:1 i z Flotą Swinoujście dwukrotnie, 1:1 i 2:1.

Jak poinformowano mnie w klubie, piłkarze z I drużyny na spotkaniu po zakończeniu sezonu, zadeklarowali i przekazali na Centrum Zdrowia Dziecka 3000 zł.

CEZARY ŚLIWIŃSKI

TERMINARZ ROZGRYWEK KLASY M RUNDY WIOSENNEJ NA MIESIĄC KWIECIEŃ

Termin III 7.04.1980 r.

pauzuje — Wełna Rogoźno
Arkonia Szczecin — Dąb Dębno Lubuskie
Celuloza Kostrzyn — Admira-Teletra Poznań
Flota Swinoujście — Błękitni Stargard
Warta Poznań — Stoczniowiec Barlinek
Mieszko Gniezno — Polonia Piła
Swit Szczecin — Pogoń II Szczecin

Termin IV 13.04.1980 r.

pauzuje — Świt Szczecin
Pogoń II Szczecin — Mieszko Gniezno
Polonia Piła — Warta Poznań
Stoczniowiec Barlinek — Flota Świnoujście
Błękitni Stargard — Celuloza Kostrzyn
Admiral-Teletra Poznań — Arkonia Szczecin
Dąb Dębno Lub. — Wełna Rogoźno

Termin V 20.04.1980 r.

pauzuje — Dęb Dębno Lub.
Wełna Rogoźno — Admira-Teletra Poznań
Arkonia Szczecin — Błękitni Stargard
Celuloza Kostrzyn — Stoczniowiec Barlinek
Flota Świnoujście — Polonia Piła
Warta Poznań — Pogoń II Szczecin
Mieszko Gniezno — Świt Szczecin

Termin VI 27.04.1980 r.

pauzuje — Mieszko Gniezno
Swit Szczecin — Warta Poznań
Pogoń II Szczecin — Celuloza Kostrzyn
Stoczniowiec Barlinek — Arkonia Szczecin
Błękitni Stargard — Wełna Rogoźno
Admira-Teletra Poznań — Dąb Dębno Lub.

(na pierwszym miescu podajemy gospodarzy spotkań).

W rundzie spotkań przewidzianych na dzień 7.04.80. nastąpiła zmiana terminu. Celuloza Kostrzyn — Admira-Teletra Poznań, spotkanie przełożono na dzień 5.04.1980 r.

Nie tylko do śmiechu

POTĘGA KRYTYKI

Jak z radością zauważa „Głos Huty Katowice" krytyka prasowa — w tym przypadku dotycząca ciągle posuwającej się windy w budynku administracyjnym Kombinatu — przyniosła rezultat. Oto na parterze budynku umieszczono wywieszkę „Winda nieczynna".

NIEZASTĄPIONY

Majster do pracownika — bumelanta:
— jesteś po prostu niezastąpiony.
— jak to?
— bo kiedy dostaniesz wypowiedzenie — nikt cię nie będzie musiał zastępować w robocie.

OSZCZĘDZAMY PALIWO

Do Chalina pod Lipnem zjechało na rozkaz władz nadrzędnych 30 wozów strażackich z całego województwa wrocławskiego. Manewry polegały na kilkuminutowym pokazie puszczania wody. Nie wiadomo więc czy więcej zużyto wody czy benzyny. „Gazeta Pomorska")

KRĘTE SCIEŻKI HANDLU

Kontrola drogowa MO zatrzymała w jednym miejscu na szosie dwa samochody PPL „Las" pełne transporterów z winem. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że jeden jechał z Kłodzka do Legnicy, a drugi z Legnicy do Kłodzka, a w ogóle „Las" cierpi na brak samochodów. Niezbadane są drogi handlu wewnętrznego.... („Trybuna Wałbrzyska").

SAMODZIELNOŚĆ

Wypełniając kwestionariusz socjologiczny kierownik jednego z oddziałów przedsiębiorstwa na pytanie „jakie decyzje podejmujesz osobiście", odpowiedział — „Wszystkie po uzgodnieniu z dyrekcją" („Spoiwo").

JAKOŚĆ I NOWOCZESNOSC

Dziennik Telewizyjny nadał relację z Wyszkowskich Fabryk Mebli. Prezentowano produkcję w toku mówiąc o jakości, nowoczesności itp. Równocześnie na ekranie przybijał właśnie młotkiem... jeden z pracowników śruby do mebli. Teraz już wiadomo, dlaczego śruby raz wyjętej z mebla nie da się już drugi raz wkręcić w to samo miejsce. („Gazeta Robotnicza").

Jerzy Leszczyński

Myśli luzem

Siedzący na dwóch stołkach nie zawsze muszą mieć dwie twarze.

Z pustego w próżne to nie przelewki.

Plusy — to minusy pokrzyżowane.

Najtrudniejszy jest slalom między chwiejnymi chorągiewkami.

Najłatwiej użyć ruchu, biegając od kiosku do kiosku za prasą.

Najtrudniej strzelić gola, gdy bramka dosłownie wisi w powietrzu.

Nagość jest kochanką braku wyobraźni.

Zawsze to lżej grzeszyć, gdy się wierzy, że dawne grzechy zostały odpuszczone.

Damy — to brzmi obiecująco.

Krzyżówka

POZIOMO:

1. podłużny pęczek nici, 5. utwór taneczny, 8. drzewo wysokogórskie, 9. korona papieska, 10 naftowa lub elektryczna, 11. może być ręczne lub maszynowe, 12. kwiat czczony w Egipcie, 15. wgłębienie w ścianie, 18. ostrokół, 20. owoc z krzewu, 21. narzędzie kowala, 22. narząd węchu, 24. Sztuczna ręka, 27. niemężatka, 30. bardzo duży deszcz, 31. zwieszający się śnieg, 32. mieszka w państwie, którego stolicą jest Ankara, 33. wesoły aktor, 34. znana polska artystka — aktorka, 35. imię żeńskie.

PIONOWO:

1. owad z rzędu łuskowatych, często barwny, 2. bita droga, 3. lekkie uderzenie, plaśnięcie, 4. okrasa, 5. rekwizyt balowy lub statek powietrzny napełniony gazem, 6. graciarnia, 7. na łące zielona, 13. miasto w Japonii, 14. tłuszcz roślinny, 16. dwustronny zamsz, 17. pas ziemi uprawnej, 18. zwrot grzecznościowy, 19. do kupna w kolekturze, 23. niezdara, niedołęga, 24. odnoga pnia drzewa, 25. przyzwyczajenie, nałóg 26. część naboju, 27. ozdobna przy płaszczu, pasek materiału, 28. ogólnie przyjęta zasada, reguła, wzór, 29. klamra żelazna spinająca pękające mury.

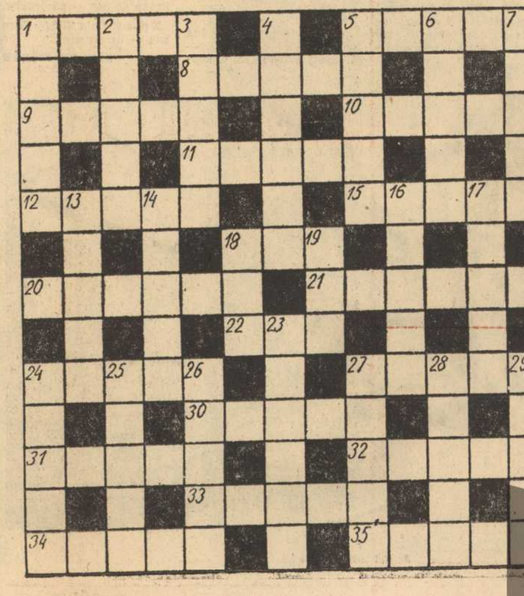

CELULOZA

— dwutygodnik, organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

Redaktor naczelny — Cezary Śliwiński, tel. w. 693. Sekretarz redakcji — Lucja Łabenda tel. w. 225. Redaktor techniczny — Szczepan Zawadzki. Społeczne Kolegium redakcyjne: Przewodniczący — Stanisław Borek członkowie — Alicja Kieptoch, Jerzy Kręglewicz, Ryszard Paprocki, Tadeusz Trąźniewski, Janusz Wieczorek. Zdjęcia: Wiesława Walinowska

Adres redakcji: 66-470 Kostrzyn n/O, ul. Fabryczna 1, telefon: centrala 15, wewn. 225

Cena prenumeraty rocznej — 24 zł, półrocznej — 12 zł, kwartalnej — 6 zł.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w Kostrzynie n/O.

Skład, łamanie, druk: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa".

Nakład 1.500 egz.

Zam. 294

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN